Nr 217. **Kraków, 22 Września — Środa.** **Rok 1880.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** przyjmują się za opłatą ... księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenie i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go **Października** 1880 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 21 września.

Podróż Monarchy Austro-Węgier do jego polskiego kraju koronnego wolną była od wszelkiej z góry powziętej tendencyi w polityce zewnętrznej. Żaden doradzca korony, pomimo iż między nimi dwóch jest Polaków, nie towarzyszył Najj. Panu. Odjęto wszelką polityczną barwę podróży; pozostała jedynie ta, która niczem zetrzeć się nie dała, bo jest następstwem istoty rzeczy. Jedynie polityczną doniosłość mogła mieć ta okoliczność, iż pomimo tej nie dającej się zetrzeć barwy z podróży Cesarza Franciszka Józefa do polskiego kraju, nie cofnięto się przed tym krokiem pod wyniosłem godłem: Cesarz Austryi jest panem u siebie!

Każdy przyznać musi, że ludność kraju naszego od najniższych do najwyższych warstw z taktem politycznym umiała zastosować się do warunków, w jakich podróż się odbyła, że pozostała w sposób godny podziwienia w granicach nakreślonych temi warunkami; że nawet zwykle najniewstrzemięźliwsze organa istnie polityczne umiały niewstrzemięźliwości nałożyć wędzidło, a wszyscy bez wyjątku hamulec nawet najprawdziwszym, najgłębszym, najszlachetniejszym uczuciom solidarności i łączności duchowej, moralnej i narodowej z braćmi, z Polakami nie znajdującymi się ani w tak szczęśliwych, ani w tak radosnych okolicznościach. Ani jednym okrzykiem, ani jednem słowem, ani jednym czynem nie przeceniono znaczenia podróży, jej zamiarów, a jednak byłoby kłamstwem, w które niktby nie uwierzył, twierdzić, że podróż i przyjęcie nie miały doniosłości sięgającej po za granice Galicyi i Austryi. Mieć ją musiały i miały ją bez woli lub przyczynienia się kogokolwiek, samą siłą położenia i okazało się w skutkach, że miały ją tem większą, gdy nie była obmyślaną, przygotowaną, tendencyjnie wymierzoną, ani naprzód przecenioną lub wyzyskaną. Doniosłość podróży i przyjęcia stwierdza się sama, jako naga prawda, wolna od złudzeń, ale tem potężniejsza.

A ta prawda zajaśniała w świetle wielkich wypadków i zadań chwili obecnej. bo ma z niemi bezpośredni związek; zwróciła się ona, choć jej ostrze przeciw nikomu nie było skierowane, jako przeciwstawienie i zapora złowrogich zamiarów i dążności, które wymierzone przeciw Austryi, ugodziły już w polski naród, a które zagrażają bezpieczeństwu Europy.

Pod względem ogólnego chwilowego położenia podróż była zaledwie lekkim symptomatem. Jednoczesny z nią zjazd bar. Haymerle z ks. Bismarkiem; wyjątkowo w tym samym czasie, serdeczne i świetne przyjęcie Arcyksięcia Rudolfa w Berlinie, świadczyły, iż nietylko Niemcy nie były jej przeciwne, ale że nie była dla nich ani niemiłą, ani drażliwą. Przyjście obecnie do skutku podróży, po tylokrotnem odkładaniu jej, dowiodło, że ściślejsze między cesarstwem Niemieckiem a Austryą stosunki jeżeli nie ułatwiały, to nie stawały jej na przeszkodzie.

Ale temu nikt nie zdołał przeszkodzić, aby podróż i przyjęcie w oczach i sumieniu całego świata nie stanęły jako pełne grozy potępienie rządów i złowrogich dla wszystkich zamiarów rosyjskich w krajach polskich, ażeby nie były protestacyą przeciw polityce zagłady narodu polskiego na rzecz dzikich teoryj panslawizmu, ażeby na każdym kroku nie zadały kłamu oszczerstwom rzucanym przez rząd rosyjski na Polaków! Nikt nie zdołał przeszkodzić zbyt zaiste drastycznemu przeciwstawieniu sprawiedliwych, światłych i mądrych rządów, systemowi opartemu na namiętności i gwałcie! Nikt nie zdołał temu przeszkodzić, że podróż i przyjęcie wykazując pomyślne i istotne rozwiązanie zadania polskiego w Austryi, wyjawiły całą nieumiejętność i niemoc pod tym względem Rosyi, przekonały, że Rosyanie nigdy nie tylko sprawiedliwie, ale zgoła że rządzić Polakami nie umieli. Nikt temu przeszkodzić nie mógł, aby podróż i przyjęcie nie stały się zatem ostatecznem i stanowczem potępieniem rządów rosyjskich w Polsce. Wobec dekretu śmierci wydanego przez Rosyę na Polaków podróż i przyjęcie były dla nich świadectwem życia.

Przekonały one, że nie w charakterze polskim, nie w jego wadach i nałogach tkwiła nierozwiązalność zadania polskiego po rozbiorze, ale w błędnej metodzie, w obłudzie, w dzikich i nieprzyjaznych dla wolności religijnej i cywilizacyi zachodniej dążeniach Rosyi, spoczywających na dnie jéj zachowania się względem Polaków. Zadanie zaś polskie rozwiązane zostało w Austryi właśnie dla tego, że przystąpiono do niego szczerze, bez ukrytej myśli, bez złowrogich zamiarów dla tych najwyższych skarbów ludzkich, które stanowią istotę narodu polskiego, owszem w celu takowych obrony.

Podczas gdy w owych złowrogich zamiarach wpływy rosyjskie sięgają oddawna i daleko to na Wschód, to wgłąb Austryi wymierzone przeciw samemu jej bytowi, podróż cesarska wykazała, że jest naród, na który Austrya w tych olbrzymich antagonizmach i walkach liczyć może od czasu, jak mu przyznała istnienie narodowe, które samo przez się jest rękojmią i tarczą. A kiedy w Krakowie i Lwowie brzmiały okrzyki wdzięczności za to narodowe istnienie w piersiach świadomych, iż postępujemy zgodnie z powołaniem naszem dziejowem i cywilizacyjnem, któż mógł łudzić się lub wątpić, że te okrzyki nie znajdowały potężnego echa w sercach Polaków pozbawionych życia narodowego i znajdujących się w warunkach wstrętnych im, bo sprzecznych z ich posłannictwem i ich istotą?

Było to przeciwstawieniem dobrotliwego wpływu, propagandzie dzikiej i gorączkowej, prawa przeciw brutalności. Ale kiedy Rosya sieje propagandę i szerzy wyuzdaną agitacyę *per fas et nefas* tysiącznemi sposobami i środkami, intrygami, pieniędzmi, ajentami i niesubordynacyą podrzędnych organów, kiedy burzy i wznieca nienawiści, podróż Cesarza do Galicyi świadczy, że Austrya przeciwstawia temu wszystkiemu jedynie sprawiedliwe, mądre rządy i podróż ta wykazała, że mają one w sobie nie konspiracyjnie ale jawnie, siłę spajającą cementu i siłę przyciągającą magnesu.

Naprzeciw wiekowych bezsumiennych zabiegów Rosyi, Austrya postawiła jasny obraz wolności i uszanowania praw narodowych. Intrygom, pieniądzom, ajentom, wysyłanym przez Rosyę do Bułgarów, Serbów, Czarnogórców i do innych, Austrya odpowiedzieć może dziś łącznością z nią i przywiązaniem do jej dynastyi Polaków i zaiste byłoby to błędem i grzechem przeciw sobie samej, gdyby nie odpowiedziała.

Stwierdzenie podczas podróży cesarskiej siły przyciągającej i spajającej, jaką ma Austrya, obraz narodu uznającego się szczęśliwym pod berłem Habsburgów, szczęśliwszym stokroć od tych, które Rosya oswobadza, wszystko to musiało wywrzeć wpływ korzystny i dodatni na inne także ludy słowiańskie, które w swoje zaklęte koło wciągnąć pragnie panslawizm i polityka rosyjska, zwłaszcza wobec wielkich zadań obecnej chwili. A tak mimowolnie na każdym kroku i w każdym szczególe podróż Cesarza Austryackiego i przyjęcie, jakiego doznał na polskiej ziemi, obróciły się w moralną dla Rosyi klęskę. Zaiste, nie jest to winą ani podróży, ani przyjęcia!

Co się tyczy wyłącznie Polaków, podróż i przyjęcie wykazały całą prawdę i siłę ich związku z Austryą tak wewnątrz, jak wobec zewnętrznego położenia. Nie tylko bowiem świadczy o nich rozwiązanie w Austryi polskiego zadania, ale ich rękojmią są wspólne niebezpieczeństwa grożące od Rosyi i panslawizmu. Austrya i Polacy mają do ratowania i zasłonięcia przed niemi te same najwyższe skarby, tę samą religię, tę samą cywilizacyę, te same pojęcia duchowe i moralne, a to właśnie stanowi prawdziwą spójnię. Przyjęcie Cesarza Austryi w Galicyi było tysiącznym dowodem ale w tak ważnych chwilach, stanowczym, po której stronie w wielkich antagonizmach i walkach naszej epoki stoi i stać będzie naród polski, świadectwem, że do ostatniej chwili pozostanie on wiernym historyi i dziejowemu swojemu przeznaczeniu, wiernym katolicyzmowi i zachodniej cywilizacyi. Podróż i przyjęcie stały się objawami antipanslawistycznemi, a jako takie zapisze je historya i jako takie pozostaną czynnikami politycznemi w teraźniejszości. To cała prawda.

Że naród polski jest siłą gotową w owych wielkich antagonizmach i walkach na rozkazy Austryi i jej dynastyi, niezaprzeczenie o tem przekonały podróż i przyjęcie. Ale co ważniejsza, że za ich pomocą Cesarz przekonać się mógł naocznie, jaką jest istotnie ta siła. My ostatni odważylibyśmy się ją przeceniać. Piękną stroną przyjęcia było, że tak pod względem materyalnym, jak moralnym, społecznym i politycznym, nic nie zakrywano, ani nie zasłaniano przed Monarchą. Widział on nagą prawdę, nawet realizm położenia, a z tą wprawą, którą dają długie rządy, z tą intuicyą, którą daje tradycya rządzenia, ocenił wszystko i wszystkich, wszystkiemu i każdemu umiał właściwe naznaczyć miejsce. To pewna, że z tego przeglądu sił i czynników dodatnich i ujemnych mógł nabrać głębokiego przekonania, że pod względem wierności dla idei, którą Austrya w świecie przedstawia, oddania się jej i poświęcenia, że pod względem łączności z nią opartej na tożsamości najważniejszych warunków życia, bo religii, cywilizacyi i pojęć duchowych, nie znajdzie On czy w godzinie niebezpieczeństwa, czy w godzinie zwycięstwa w tej stronie świata i na tych krańcach swojego państwa lepszej, prawdziwszej i szczerszej pomocy lub podpory oraz rękojmi, jak w żywiole i narodzie polskim, które z całą pewnością przeciwstawić może innym złowrogim i zabójczym dla Austryi czynnikom i dążeniom.

Tyle na teraz. Przyszłość w ręku Opatrzności. Przygotować i zapewnić ją, jest rzeczą cnoty, przezorności i mądrości ludzkiej. Jeżeli kiedyś rozwinie się ona w kierunku wyżej wskazanym, dopiero co ukończona podróż Cesarza Austryi do jego polskiej dzielnicy, zaznaczą dzieje jako etap, na drodze prowadzącej w tym kierunku.

Takie są już następstwa i takie jedynie wnioski dziś stawiać wolno w skutku bytności Cesarza i Króla w naszym kraju. Niech ci, co więcej albo mniej od nas wiedzą, rozprawiają i rozpisują się lub stawiają inne; nam powyższe na dziś wystarczają.

Podróż Najjaśniejszego Pana.

Najj. Pan wydał następujące pismo odręczne, które podajemy w przekładzie polskim.

Kochany hr. Potocki! Za kilka godzin opuszczę ten kraj, w którym — mogę to zaiste powiedzieć — ludność cała bez wyjątku w sposób najszlachetniejszy a nierzadko z pory-

Część literacko-artystyczna.

Izba Poselska czyli Audyencyonalna w Zamku Królewskim na Wawelu.

(Dokończenie.)

Wreszcie:

Feria quinta ipso die S. Agnetis (1462) Dominus Rex hospites habuit, videlicet Cives de Prussia, de Gdańsk et Thorn.

Tu nasuwa się uwaga, czy wzmiakowani goście nie byli może z powinszowaniem nowo narodzonego w tymże samym roku królewicza Aleksandra Jagiellończyka?

Nazwy części Zamku królewskiego „Laskowiecz" i „Sowijniecz" wyżej przywiedzione, z upływem wieków w zapomnienie poszły i oprócz wskazanego źródła, nigdzie wzmianki o takowych niezdarzyło się nam czytać.

Obok tych nowych szczegółów, spotkaliśmy się także, jak wyżej po dwakroć, z „Kurzą nogą", przez co usuniętą została nazawsze wątpliwość rzucona przez autorów, jakoby *Gallipes* powstał dopiero za czasów Zygmunta Augusta, a najwcześniej za panowania Zygmunta Starego. Podanie zatem A. Grabowskiego również z aktów Radzieckich przez niego wyjęte, iż Kazimierz Jagiellończyk w części Zamku „Kurzą nogą" zwanej, rady państwa składał, tem samem popartem zostało. Dowody bowiem piśmienne współczesne, świadczą najlepiej o mylności mniemań przeciwnych, nawet z naszej strony na podstawie ciągłej tradycyi, istnienie tej ulubionej siedziby królowej Jadwigi, ośmielamy się odnieść do czasów Władysława Jagiełły tejże małżonka, jak skoro już z pewnością Kazimierz Jagiellończyk zamieszkiwał i przyjmował dygnitarzy państwa, tudzież znakomitszych gości, w tej części Zamku krakowskiego.

Skreśliwszy wrażenia z najpierwszego znalezienia się naszego w Izbie poselskiej czyli audyencyonalnej, niegdyś monarchów polskich, nieomieszkujemy zestawić w streszczeniu to wszystko, co dotąd Krzysztof Dobiński, łowczy Gostyński, Erazm Otfinowski, Felicyan Szaniawski, biskup krakowski i Święcki, bądź z rękopisów, bądź z dzieł drukowanych podali w przedmiocie przez nas opisanym, zostawiając rozrzucone podania Grabowskiego na sam koniec, aby w przytoczeniu szczegółów, zachować niejaką chronologię i harmonię.

I tak z nich pierwszy wspomina między innemi: „iż podczas wielkiego pożaru Zamku krakowskiego w dniu 15 września 1702 r. trwającego przez ośm dni i zapuszczonego przez chorych Szwedów, którzy palili ognie na posadzce, już o godzinie 3ej po południu tegoż samego dnia „Kurza stopa" po sam skarbiec i dachy i okna zwierzchnie zgorzały. Przy nas dziwujących się (pisze Dobiński) stragarze zapadły i kilku oficerów zabiły. Kościół jedynie katedralny obroniony został i Izba poselska. Drugi kronikarz podaje o tym samym pożarze, iż jenerał Steinbock spalił Zamek krakowski, to jest rezydencyę królewską i owe wyśmienite pokoje, galanterye i staroświeczyzny niewymownie piękne; tylko jedna „Izba pod głowami" została na rogu, którą szczyt murowany między dachami obronił. Czy umyślnie Zamek spalono? O tem niemożna było wiedzieć; dosyć na tem, że spalono i na kilka milionów szkody stało się.

Z naszej strony zaznaczyć tu wypada, iż Jan Łuczkiewicz, mistrz obojga prawa i św. Teologii, kanonik krakowski i profesor Akademii Jagiellońskiej, uczynił w r. 1731 z powodu tego strasznego wypadku fundacyę na Mszę św. tak zwaną *ab igne* z wystawieniem najśw. Sakramentu i odśpiewaniem *Te Deum laudamus* corocznie dnia 15 września odprawiać się mającą, na intencyą uproszenia najwyższego Stwórcy o zachowanie w przyszłości od podobnej klęski. Opis tego pożaru znajduje się zamieszczony na wielkiej tablicy z marmuru w ścianę kaplicy najśw. Sakramentu (Stefana Batorego) obok ołtarza po prawej stronie na wieczną pamiątkę wmurowanej. Osnowa tego napisu brzmi: *Ano Dni MDCCII. Die XV. Septemb: Arcem hanc Regiam mole et opere ad stuporem usque visendam, ignis furore Svetico actus, totam fere absumpsit, etiam sacello huic insultare caepit, sed fortiori igne Divino sub speciebus Eucharisticis latente, retusus ei ac toti Ecclesiae pepercit, flammis voracibus sacra tecta tantum lambentibus non urentibus, ne sacrilegae fierent. Tam stupendi Caelestis beneficii V. Capitulum gratum quotannis recurrente praedicto die. Deo in operibus suis mirabili laudes per solemne Sacrificium decantandas, et per ecclesiastam depraedicandas statuit liberalitate Joannis Łuczkiewicz S. T. D. olim sui Canonici necessaria suppeditante. Quod ut seris etiam innotescat posteris anathema hoc apponi voluit. Anno Domini MDCCXXXI. Idibus Octob.* X. biskup Łętowski pisząc w swym *Katalogu* o kanoniku Janie Łuczkiewiczu, nie wspomina o tej fundacyi.

Następnie biskup Szaniawski w liście do króla Augusta II donosi: „iż reparacya Zamku krakowskiego przez Szwedów spalonego, staraniem i additamentem kosztu mego własnego *in aliqua parte ex puro zelo et amore erga Rempublicam* znacznie postępuje tak dalece, iż dach pod dachówką, poczawszy od bramy i kościoła ktedralnego aż do „Kurzej stopy" *inclusive* dosyć mocny i gruntowny z stragarzami, belkami nowymi i poprawą murów zrujnowanych po wszystkich kondygnacyach, wkrótce stanie, z reintegracyą zupełną Izby Senatorskiej i Poselskiej, tudzież wieżami blachą białą pobitemi." Wreszcie ostatni pisarz wyraża się w następujący sposób: „Nie ma tu już śladów Izby, gdzie się opierały filary tronu Jagiełłów, przed którym w tych murach książęta Prus, Pomorza, Kurlandyi i wojewodowie Wołoscy hołdy składali: gdzie największe mocarstwa Europy, związków i przyjaźni, a słabsze protekcyi i wsparcia szukały. Nie ma pokojów, nie ma świętych komnat, gdzie Jadwiga królowa, pełna nauk i świątobliwości żyła, a Elżbieta Kazimierza IV żona, (arcyksiężniczka Austryacka, córka cesarza Alberta) matka tylu królów tak wielkim narodom panujących, tychże kołysała. Pokój tylko sławny w starożytności, „Kurzą stopą" zwany, z orłem, pogonią, i herbem „krzyż podwójny," w kształcie swym zewnętrznym, niezatrzymawszy żadnych ozdób wewnętrznych, pozostał. — Zrujnowana jest „izba poselska" wyobrażeniami głów na suficie przybitych, ozdobiona; — ta Izba, gdzie ojcowskie rady i przestrogi Stefana Batorego dla Polaków słyszeć się dawały... Miejsca gdzie Tarnowscy, Tęczyńscy, Kmitowie, Tomiccy, Ociescy, zbawiennie radzili, puste milczą... a cienie ich smutnie przerażone, przewidzianemi przez nich, a teraz spełnionemi nieszczęściami narodu, błąkać się tam zdają."

Posłuchajmy wreszcie, co Grabowski przytacza o „Izbie poselskiej" czyli audyencyonalnej w swych *Starożytniczych Wiadomościach o Krakowie* (str. 44) p. t. „Pokój pod głowami."

W pokoju tym w roku 1605 król Zygmunt III otoczony panami i senatem dawał posłuchanie Atanazemu (Offanas), posłowi cara Dymitra Iwanowicza, proszącemu imieniem Pana swego o rękę wojewodzianki Sandomierskiej (Maryny Mniszchówny), aby I. K. Mość pozwolenie swe na to dać raczył, które, (z naszej strony dodajemy) nie tylko przychylnie wypadło, ale później monarcha osobiście na gody weselne zaręczonej pary przybył do domu, dotąd pod „Jaszczurkami" zwanego w rynku krakowskim stojącego. Niemniej

W tym samym roku, w kilka dni później przybył do Krakowa poseł z Persyi i w tejże Izbie „pod głowami" audyencyą otrzymał.

Podobnież w *Skarbniczce naszej archeologii* tegoż autora (str. 169) *z lustracyi Zamku krakowskiego* w roku 1710 dokonanej czytamy pod tytułem: „Izba poselska." „Do tej wchodząc drzwi drewniane sadzone różnem drzewem. Pierwsze i drugie okno, na Grodzką ulicę, trzecie i czwarte ku Skałce, piąte i szóste na ganek. Tamże wisi lichtarz mosieżny. Podsiebitka z głowami różnym strojem wysadzona. (Pokój ten był w narożniku pałacu, a bliską niego wieża Senatorska). Dalej w temże samem dziele znajduje się wyjątek *z lustracyi 1736 r.* iż do Izby poselskiej są drzwi jodłowe, staroświecką robotą, różnem drzewem misteruie z obu stron na klej wysadzone. Sufit pod którym na około tej Izby są różne malowane osoby, ale już miejscami malowanie to poodpadało.

Z powodu tej wzmianki o malowaniu, nawięzujemy w związku będące szczegóły ważne, a najprzód autor bezimienny w dziele: *Historische Nachrichten von West Galizien* w Wiedniu 1796 r. wydanem, po zwiedzeniu badawczo całego pałacu królewskiego przywodzi, iż ślady dawnego stanu Siedziby Monarszej, pozostały jeszcze w niektórych komnatach, jakiemi one były w przeszłym wieku. Ściany jednej z tych Sal przedstawiały malowania *Igrzysk wojennych.* W drugiej Sali znajdował się wymalowany obrzęd koronacyi jednego z królów polskich, i miało to być malowaniem współczesnem obchodowi uroczystemu, który wyobrażał. Następnie Dr. Konstantyn Wurzbach, jako wojskowy ces. austryacki, stojący garnizonem w Zamku krakowskim między r. 1836—1841 a zarazem autor Poematu p. t. *Von der verschollenen Königstadt (Wien 1850)* na str. 287 przytacza, iż w jednym z pokojów starego królewskiego pałacu, pokazywano reszty malowań, które zdaje się, iż przedstawiały rodziny dawnych królów polskich. Pomiędzy temi odznaczała się postać Damy z dziecięciem, w ubiorze książęcym, a miała to być Elżbieta Austryaczka, małżonka Kazimierza IV. Jagiellończyka o której wyżej wspomnieliśmy. W powołanej zaś *Skarbniczce* (str. 171) jako wyjątek *z lustracyi w Zamku królewskim w r. 1739* dokonanej, czytamy o Izbie Poselskiej, iż w tej, osadzonych jest w suficie piramid niezupełnych, które poodpadały 22, całych zaś, oprócz że u niektórych gałki wyzłacane w pół poutrącane, jest 171, a jednej piramidy z śrubą niedostaje. Między temi piramidami, są w tym suficie głowy snycerską robotą misternie wyrobione, gęsto wsadzane i jest ich 195, z których jest 25 porozpadanych i nałupanych. W pośrodku tego sufitu są trzy orły, w skrzydłach i koronach nadpsowane. *Pogoń i wąż* z jednego końca w kawałku utrącony, także snycerską robotą. W środku sufitu jest lustro spiżowe, na którem lew trzymający herby koronne i W. księstwa Litewskiego. Na około pod sufitem są różne osoby malowane, o których właśnie wyżej wzmiankowaliśmy na podstawie podania Dr Wurzbacha.

Tu jeszcze niezawadzi nadmienić, iż ostatnia lustracya Wielkorządów Zamku królewskiego, odbyła się w r. 1787, lecz w tej już zupełnie opuszczono opis tego Zamku, w którym z powodu spodziewanego naówczas przyjazdu do Krakowa króla Stanisława Augusta, małe tylko poczyniono naprawy i odnowienia.

O zachowaniu stropu w Izbie audencyonalnej na Zamku krakowskim, mianowicie też przykrytych gruzami stopni kamiennych, raczej pomników rzeźbionych w mowie będących, aż do naszych czasów istnienia bytu politycznego byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, a następnie ich zaginieniu w sposób wyżej opisany wraz z wielkimi smokami z miedzi, zdobiącymi niegdyś wstęp do Zamku królewskiego z połączeniem użytku wodnego, tudzież niektórych piśmiennych wspomnieniach pamiątkowych na podstawie dawnych aktów miejskich i innych źródeł przywiedzionych, nieznajdujemy żadnej wzmianki, w podaniach zasłużonych badaczy minionej przeszłości Krakowa.

Encyklopedya zaś powszechna Orgelbranda w Warszawie wydana, (edycya poprawna) nieobejmując w licznych swych tomach, oddzielnej wiadomości o *Zamku królewskim w Krakowie*, niewspomina też o Izbie audyencyonalnej czyli poselskiej tamże niegdyś istniejącej.

Wreszcie *Starożytności polskie* w Poznaniu 1842 r. wydane (str. 489) jakkolwiek obejmują wiadomość o *Zamku królewskim w Krakowie*, wszakże z opisu domyślać się jedynie można, iż mianują Izbę audyencyonalną czyli poselską, niewłaściwie Izbą senatorską sądową. Mówiąc zaś o drugiej Izbie poprzednio tylko w ogólności; nie nadają jej żadnego nazwiska, niewzmiankują tem samem wcale, iż istniała niegdyś Izba poselska czyli audyencyonalna na Zamku krakowskim.

Na zakończenie niniejszej pracy, pozwalamy sobie objawić ogólne publiczne życzenie, aby Najwyższa Istność dozwolić raczyła oglądać całemu krajowi w niedalekiej przyszłości, z Najwyższej łaski Najwspanialszego Monarchy naszego, przyprowadzić się mający Zamek królewski do jego minionej świetności, co gdy szczęśliwie spełnionem zostanie, miejmy błogą nadzieję, że tym samym i Sala poselska odzyska dawną okazałość.

Dr. Konstanty Hoszowski.

wającą serdecznością szła w zawody, aby Mi pobyt w pośród niej uczynić jak tylko można przyjemnym.

Z najgłębszą radością widziałem niezliczone dowody miłości, oddania i wiernego przywiązania do Mnie i do Mojego Domu, z wysokiem zadowoleniem widziałem niemniej gorliwe dążenie do rozwoju moralnych i materyalnych interesów kraju i rzetelną wolę spełnienia obowiązków wobec Tronu i Monarchii.

Wyraź Pan za to całej ludności Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Moje głębokie, najserdeczniejsze podziękowanie i przyjm zarazem Moje wdzięczne uznanie za Swoje pełne poświęcenia i skuteczne działanie na stanowisku Mego Namiestnika w tym kraju, którego dobro popierać i nadal polecam Twojej doświadczonej troskliwości.

Oby uczucia objawione tak głośno i z takiem uniesieniem podczas Mojego pobytu pozostały zawsze tak żywe i niezmienne, jak radośne wspomnienie, które o tych dniach zachowuję, jak Moje najlepsze życzenia i cesarska życzliwość dla tego wdzięcznego kraju i jego wiernych mieszkańców.

Dan w Samborze, d. 18 września 1880.

Franciszek Józef m. p.

Zamykamy niniejszą rubrykę podaniem mów jakie witały N. Pana w drodze z Czerniowic do Łupkowa, uzupełniając je dodatkowo przemową p. Mikołaja Torosiewicza, zastępcy prezesa Rady pow. na dworcu w Bukaczowcach:

„Gdy dzisiaj, dając nam dowód Twej najwyższej łaski, raczyłeś N. Panie zatrzymać swe kroki i stanąć między nami, więc zgromadzeni tu radni i obywatele powiatu zawdzięczając Tobie poszanowanie naszych najdroższych praw i możność swobodnego rozwoju na rodzinnych podstawach, składamy u stóp Twoich wyrazy hołdu, wdzięczności, miłości i przywiązania do Tronu i do osoby Twojej.

Z całej piersi wołamy: Najjaśniejszy Pan niech żyje!“

Na dworcu śniatyńskim prezes Rady powiatowej, Jan bar. Kapri, powitał N. Pana następującą przemową:

„Reprezentacya powiatowa czuje się szczęśliwą, że złożyć może Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości wyrazy najgłębszej czci i miłości. Zarazem prosimy, racz przyjąć N. Panie, zapewnienia niezłomnej naszej wierności i przywiązania do tronu Najdostojniejszej Osoby Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości i domu Jego, a składając Ci dzięki najgłębsze, N. Panie, za doznane liczne dobrodziejstwa i łaski wołamy z pełnej piersi: Niech żyje Najjaśniejszy nasz Cesarz i Król Franciszek Józef“.

W Kałuszu prezes Rady powiatowej pan Stanisław Komornicki, tak powitał Najjaśniejszego Pana:

„Racz zezwolić N. Panie, abym w najgłębszej pokorze powitał Waszą Ces. i Król. Apostolską Mość w imieniu ludności powiatu kałuskiego, którego mieszkańcy równie jak ludność całego kraju w niezachwianej lojalności, w nieograniczonej czci i przywiązaniu składają hołd wiernopoddańczy najmiłościwiej nam panującemu Cesarzowi i Królowi, prosząc gorąco Boga, aby Waszą Ces. i Król. Mość strzegł, osłaniał i błogosławił“.

Na stacyi w Bolechowie prezes Rady powiatowej w Dolinie, p. Apolinary Hoppen, tak powitał N. Pana.

„Najjaśniejszy Panie, ludność naszego powiatu szczęśliwa, że może wyrazić uczucia, któremi jej serca przepełnione, uczucia, nienaruszonej wierności, miłości i uwielbienia dla swego ukochanego Monarchy. Blaskiem, okazałością prześcignąć nas mogą, ale w serdecznej wdzięczności dla Ciebie Najjaśniejszy Panie nikomu prześcignąć się nie damy. Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyś wywiózł od nas przekonanie, że jesteś Ojcem dobrym dla kochających, Dobrodziejem dla wdzięcznych. Z głębi serca wołamy: Niech żyje ukochany nasz Cesarz i Król!“.

Potem burmistrz z Doliny p. Schindler przemówił do N. Pana krótko, wyrażając radość z powodu Jego przybycia i składając hołd wierności imieniem gminy.

W Stryju prezes Rady powiatowéj, bar. Józef Brunicki, powitał N. Pana następującą przemową:

„W imieniu Rady powiatowéj i ludności powiatu Stryjskiego mam szczęście powitać Cię N. Panie.

Racz najmiłościwszy Cesarzu i Królu przyjąć wyrazy naszéj najgłębszéj czci i wdzięczności za nadane nam dobrodziejstwa. Oby Bóg Najjaśniejszemu Panu i najdostojniejszéj dynastyi Jego użyczył długich lat dla dobra jego ludów.“

W Drohobyczu prezes Rady powiatowéj p. Julian Bielski, powitał N. Pana następującą przemową:

„Dożyliśmy nareszcie téj od tak dawna oczekiwanéj, gorąco upragnionéj chwili, w któréj ludność powiatu Drohobyckiego może swego ukochanego Monarchę z czcią powitać wpośród siebie. Daruj N. Panie, że innych wyrazów, jak te, któreś już poprzednio słyszałeś, znaleźć nie umiemy. Pozwól nam złożyć u stóp Twoich uczucia hołdu, wierności, niezatartéj wdzięczności i przywiązania bez granic, które żywimy dla Twéj dostojnéj osoby i dla całego najwyższego cesarskiego domu, przyjm zarazem N. Panie zapewnienie, że się w uczuciach lojalności i patryotyzmu nikomu prześcignąć nie damy.

Dowodem naszéj wdzięczności są niezliczone tłumy ludu, spieszące na Twoje powitanie i te miliony entuzyastycznych okrzyków i chór błogosławieństw, który towarzyszy Twéj podróży N. Panie, i zmienia ją w pochód tryumfalny.

Niech żyje Jego ces. król. Apostolska Mość nasz Cesarz i Król.“

Następnie burmistrz m. Drohobycza tak przemówił do N. Pana:

„Witam Cię z reprezentacyą miejską i całem najżywszą radością przejętem mieszczaństwem przy wstąpieniu w obręb tutejszego grodu i składam u stóp Twoich, N. Panie, wyrazy najgłębszéj czci, najrzetelniejszéj miłości i niezłomnéj wierności, którymi zawsze przejęci jesteśmy dla najdostojniejszéj osoby Twojéj, najmiłościwszy Panie Cesarzu i Królu, dla najdostojniejszéj dynastyi Twojéj. Najmiłościwszy Cesarz i Pan, Jego ces. król. Mość Franciszek Józef I niech żyje!“

W Samborze prezes Rady powiatowej Dr Karol Pawliński, tak powitał N, Pana:

„Samborska reprezentacya powiatowa wita Cię Najjaśniejszy Panie z najgłębszą czcią i wyraża Ci największą wdzięczność i niezmierną radość całej ludności tego powiatu, że do nas przybyć raczyłeś.“

U bramy tryumfalnej w Samborze burmistrz p. Kasparek, wręczając klucze N. Panu, wygłosił następującą przemowę powitalną:

„Miasto Sambor wita z serdecznem uniesieniem ukochanego Monarchę, który dla wszystkich ludów swoich zarówno umie być sprawiedliwym.

Szczęśliwi, że możemy Cię Najjaśniejszy Panie oglądać pośród nas, upraszamy najuniżeniej, racz przyjąć zapewnienie niezachwianego przywiązania do Twojej uświęconej Osoby i do Najdostojniejszego Domu Twego.

A w dowód wierności i hołdu składamy starym obyczajem u stóp Twoich klucze grodu naszego.“

Na stacyi Chyrowskiej Prezes Rady powiatowej w Staremmieście p. Bielski tak powitał N. Pana:

„Najjaśniejszy Panie i Najłaskawszy Cesarzu i Królu nasz! Przyjmij najłaskawiej hołd, który Ci składa najuniżeniej ludność powiatu Staromiejskiego przez reprezentancyę swoją“

W Ustrzykach prezes Rady powiatowej Liskiej, Edmund Kraiński, tak powitał N. Pana:

„Imieniem reprezentacyi składam Waszej Ces. Mości wyraz wdzięczności za miłość i wszelkie dobrodziejstwa nam wyświadczone.“

— Na obiad u N. Pana w Samborze dnia 18 bm. zaproszeni byli następujący panowie: Namiestnik hr. Alfred Potocki, Marszałek hr: L. Wodzicki, hr. Kinsky, ks. Taxis, jenerał-adjutanci bar. Mondel i bar Beck, minister rolnictwa hr. Falkenhayn, hr. Siemieński-Lewicki, jenerał Latter, adjut. hr. Rosenberg, hr. Staray, hr. Aladar Andrassy, hr. Jan Aleks. Fredro, hr. Piotr. Komorowski, pp. Lewicki, Balicki, Kazimierz Tchorznicki, Kozłowski, radca dworu Loebl, burmistrz Kasparek, X. proboszcz obrz. rzym.-kat. Smoleński, podpułkownik Hosch, prezes sądu Dietrich, prezes Rady pow. dr. Pawliński, starosta Hordyński, starszy radca skarbowy Michalewski.

— *Gaz. Lwowska* podaje inną wersyę słów Cesarskich w Łupkowie, zwróconych w ostatniej chwili przed odjazdem do Dra Kazimiera Grocholskiego, niż ta, jaką podaliśmy wczoraj. N. Pan rzekł doń głosem rozrzewnionym: Serce moje pozostawiam u was (*Mein Herz lasse ich bei Ihnen*), na co Dr Grocholski odpowiedział: A nasze zabierasz N. Panie z sobą (*Und nehmen das unsere mit, Majestaet.*

— N. Pan raczył udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasta Kałusza 600 złr. a pogorzelcom wsi Kornalowice, w powiecie samborskim, 400 złr. zapomogi.

Kraków 21 września. N. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. zatwierdził ponowny wybór Dra Zyblikiewicza na prezydenta miasta Krakowa. Wedle §. 48 statutu krakowskiego nowo obrany prezydent winien złożyć przysięgę do rąk Namiestnika w obecności Rady miasta. Dla wykonania tej przysięgi i objęcia urzędu na nowe sześciolecie, prezydent miasta zwołał na czwartek na godzinę 5tą popołudniu Radę miejską. Do odebrania przysięgi delegował Namiestnik tutejszego starostę hr. Badeniego.

Wiedeń 20 września. Z powodu przyjazdu Cesarza do Pesztu, wyjechali tam z Wiednia ministrowie bar. Haymerle, hr. Taaffe, hr. Bylandt, Dunajewski i Szlavy. Ministrowie Trefort i Ordody, którzy wyjechali na powitanie N. Pana do granicy galicyjskiej, oraz minister hr. Falkenhayn udali się również do Pesztu. N. Pan przybyć miał do Pesztu w niedzielę.

Odbędzie się w Peszcie rada ministrów obu połów monarchii w celu porozumienia się nad programem czynności Delegacyj wspólnych a przedewszystkiem nad budżetem.

— Arcyksiążę Rudolf powrócił z Berlina do Wiednia w niedzielę.

— *Montags Revue* utrzymuje, że minister skarbu przedłoży Radzie państwa projekt zakończenia reformy gruntowej i zaprowadzenie osobistego podatku dochodowego. Dalej zapowiada ten sam tygodnik podwyższenie etatu wojskowego na rok 1881, tem je motywując, że oszczędności uzyskane przez niezwykle liczne urlopy w roku 1880 i przez wstrzymanie ćwiczeń rezerwistów, w r. 1881 nie mogą się powtórzyć. Dalszy powód powiększenia wydatków militarnych wynika z nowej ustawy kwaterunkowej, która wymagać będzie urządzania nowych koszar.

— W Bernie morawskiem odbyli Niemcy w niedzielę wielki wiec mający tworzyć protestacyę przeciw narodowości morawskiej i czeskiej. Nietylko Niemcy osiedleni w Czechach, Morawie i na Szląsku zjechali się, ale nadto przybyło wielu centralistów z innych prowincyj austryackich, zamierzono bowiem wielką demonstracyę wygotować przeciw gabinetowi hr. Taaffe. Deputowani partyi zwanej wiernokonstytucyjną trzymali prym w tem zebraniu. Miano tam mowy przesiąknięte niechęcią dla obecnego gabinetu, skargami na wzrastającą siłę żywiołu słowiańskiego w Austryi i zachęcano się nawzajem do opozycyi przeciw rządowi i do ukonstytuowania wielkiej partyi narodowej i liberalnej niemieckiej, którąby tamowała rozwój narodowy ludów słowiańskich w Austryi. Podobnego rodzaju mowy miano na obiedzie zjazdu. Razem było 347 uczestników zjazdu.

Ziemie Polskie.

Dziennik Warszawski ogłosił urzędowe sprawozdanie o pobycie hr. Albedyńskiego w Krakowie. Wyjmujemy zeń niektóre ustępy:

„Na drugi dzień (po przybyciu jenerała tj. 1go września) o godzinie 10½ jenerał-adjutant Albedinskij miał honor doręczyć osobiście w gabinecie Jego Cesarskiej Mości własnoręczny list Imperatora, przyczem zaszczycony został ze strony Cesarza prywatną audyencyą i jaknajłaskawszem przyjęciem. Po audyencyi przedstawioną była Jego Cesarskiej Mości deputacya biełgorodzkiego pułku ułanów.

„Przedobiadowa pora dnia tego upłynęła na wizytach i przyjęciu osób dostojnych. Pomiędzy innymi przyjeżdżał prezydent miasta Dr Zyblikiewicz z zaproszeniem na bal w Sukiennicach; zaproszenia tego jenerał niemógł przyjąć z powodu naszej żałoby dworskiej.

„O godzinie 6tej wieczorem był obiad u Cesarza, na którym jenerał Albedyński zaproszony został usiąść po lewej ręce Cesarza a Arcyksiążę Albrecht siedział po prawej ręce. Zaszczyconą została też zaproszeniem na obiad pułkowa deputacya i adjutant jenerała, rotmistrz Jasykow.

„Wieczór jenerał przepędził u rodziny Namiestnika, hrabiego Potockiego.

„Na drugi dzień 21 sierpnia (2 września) był przegląd wojska, które nie miały brać udziału w zamierzonych pod Przemyślem manewrach. Cesarz zaprosił jenerała na przegląd, w czasie którego jenerał znajdował się w najbliższej jego świcie. Dnia tegoż powtórnie był zaproszony na obiad cesarski, na którym siedział po prawej ręce Cesarza. Po skończonym obiedzie wiele osób z arystokracyi polskiej zapragnęło być mu przedstawionemi za pośrednictwem hr. Potockiego.

„Dnia tegoż przedstawiło się mu dwóch korespondentów redakcyi *Deutsche Ztg* i *Presse*, którym udzielono kilka tylko minut czasu.

„Dnia trzeciego pobytu Cesarza w Krakowie Jego Cesarska Mość o godzinie 12ej przyjmował jenerała Albedyńskiego na audyencyi pożegnalnej, przyczem Cesarz ubrany był w mundur rosyjski jeneralski z gwiazdą i wstęgą św. Andrzeja, Cesarz na znak przychylności swojej zrobił prezent jenerałowi z pięknej tabakiery zdobnej brylantami z portretem Cesarza.

„Podczas całego pobytu swojego w Krakowie jenerał-adjutant Albedyński, nie mówiąc już nic o najwyższej przychylności i o względach monarchy, doświadczał pełnych poszanowania względów i uprzedzającej grzeczności tak ze strony osób rządowych, jakoteż należących do dworu. Gdy wyjeżdżał za miasto lub przebywał na ulicach tegoż publiczność również okazywała mu wszędzie wysoki szacunek i poważanie.

„Takie są dokładne wiadomości o polityce pana głównego naczelnika w Krakowie. Wszystkie inne, po części tendencyjne doniesienia — jak n. p. o rozmowach jenerała z różnemi osobami, o których pisały gazety zagraniczne, a z nich rosyjskie a z rosyjskich polskie, wychodzące w Królestwie Polskiem są prostym wymysłem“.

Rosya.

Z rozproszonych w dziennikach rosyjskich tu i owdzie wzmianek o sposobie, w jaki się odbyła podróż Cara Aleksandra z Petersburga przez Moskwę do Liwadyi, daje się złożyć całość, dowodząca, że pomimo pozornego spokoju w Rosyi, przywróconego działalnością hr. Loris-Melikowa, Car nie czuje się wcale bezpiecznym w swym kraju, niedowierza nikomu i otacza się wszelkiemi możliwemi środkami ostrożności, na jakie tylko doświadczona już w téj mierze przezorność zdobyć się jest w stanie.

Wzdłuż całéj przestrzeni olbrzymiéj linii kolejowéj, przecinającéj Rosyę w całéj szerokości, wszystkie wojska były pod bronią i żołnierze rozstawieni po obu stronach lasu w możebnie gęstych odstępach. Policya, komendy żandarmskie i ludność tych miejscowości, przez które pociąg carski miał przejeżdżać już na 24 godziny przed nadejściem pociągu były na nogach. Wszystkie groble kolejowe strzeżone były bardzo pilnie i obstawione strażą; prócz tego mosty i domy, leżące blisko grobli kolejowych, zrewidowane zostały przez policyę bardzo szczelnie. Wzdłuż toru po obu stronach dróg i grobli stali ustawieni w odstępach 30 kroków spędzeni z okolicy chłopi. Tam gdzie można było wykomenderować wojsko, tworzyło takowe szpaler w czasie przejazdu cara. W nocy cała kolej oświeconą była pochodniami. W Moskwie, Sierpuchowie, Czugujewie, Charkowie itd. przyjmowały cara dumy miejskie solą i chlebem, poprzedzone jednak przez jenerał-gubernatorów którzy towarzyszyli carowi aż do granic swych prowincyj i otoczone strażą wojskową i policyjną.

Ten mały obrazek „przyjemnéj“ podróży Cara przez Rosyą mógłby, zaprawdę, stanowić bardzo charakterystyczne i wymowne *pendant* do zamieszczanych przez same dzienniki rosyjskie opisów podróży N. Cesarza Franciszka Józefa po Galicyi.

— W Petersburgu krąży pogłoska, że minister wojny Milutin zamierza podać się do dymisyi i wydział jego obejmie jenerał Obruczew albo książę Imeretyński. Ostatniego inne wiadomości przeznaczają na następcę szefa sztabu jeneralnego hr. Heydena, który również zamierzą ustąpić.

— Znana już nam i pełna prawdziwie obywatelskiéj gorliwości, działalność p. Jąckowskiego, w obronie litery obowiązującego prawa, przeciw dzikiéj gorliwości tych, którzy są jego tłómaczami w kraju, zwróciła nareszcie uwagę petersburskiéj prasy i wywołała, poważne słowa współczucia dla poszkodowanych.

Dziennik *Gołos* w N. 287 od razu w téj kwestyi stawia pytanie: Czy wyrok senatu jest obowiązującym? Czy siła tego wyroku rozciąga się na tę tylko daną kwestyę, czy też na wszystkie z nią analogiczne? Czy można nareszcie ignorować wyroki senatu? Zadawszy te pytania, dziennik żeby odpowiedzieć na nie, przebiegą cały proces, który się w téj kwestyi toczył, przytacza ostateczny wyrok senatu, i dziwi się, na mocy czego prezes radomskiego zjazdu sędziów pokoju, zrobił wręcz przeciwne wyrokowi rozporządzenie.

„My nie przywięzujemy do tego faktu, wielkiego znaczenia, powiada *Gołos*. Z księgą prsw w ręku, łatwo dowieść nieprawność tego kroku; raz dla tego, że prezes nie ma prawa dawać rozporządzeń sędziom pokoju i sędziom gminnym, a potem że wyrok senatu usnwa w téj kwestyi wszelkie wątpliwości. Jeśliby nawet rzeczone sądy spełniły to rozporządzenie, to muszą podlegać odpowiedzialności, za naruszenie obowiązującego prawa.

„Dla tego to fakt ten sam w sobie nie ma znaczenia i nie może mieć wpływu na fałszywe funkcyonowanie sprawiedliwości. Ważniejszem jest rozpatrzeć się w okolicznościach, które to nieposzanowanie prawa spowodowały. Każdemu, mniéj więcéj obznajmionemu z sądową reformą w Królestwie, wiadomem jest, że autorowie téj reformy, na polski żywioł w kraju nie wiele zwracali uwagi. Tylko sądowe śledztwa i badania świadków, mogły się odbywać w polskim języku. Wyjątek był tylko zrobiony dla sądów gminnych i pokoju, zapewne dla tego, aby lud nie znający urzędowego języka, nie wpadł w ręce ciemnych adwokatów, którzyby go wyzyskiwać mogli. To samo bezstronne uczucie sprawiedliwości, kierowało widać i wyrokiem senatu.

„Inaczej tłómaczyli to sądowi działacze w Królestwie. Pod pozorem nie zupełnie jasnego wyrażenia prawa, gdzie użyty jest co do określenia języka przymiotnik *miejscowy* zamiast *polski*, oni ten ostatni chcieli usunąć bezwarunkowo i na tej zasadzie znowu starają się paraliżować znaczenie dość jasne wyroku senatu.“

„Dlaczego więc sądy gminne, zadawały podobne pytania zjazdowi? Dlaczego potrzebują instrukcyi od prezesów, chociaż prawo do tego ich nie obowiązuje? Na mocy czego prezes zjazdu kategorycznie zabrania przyjmować podania w polskim języku, gdy na to niema prawa i robi to jeszcze wbrew wyrokowi senatu?“

„Jeśli sędziowie gminni (po większej części Polacy), lękali się stosować obowiązujące prawo, to zapewne nie dla tego, że nie pojmowali jego znaczenia, ale dla tego, że wątpili, czy nie egzystują specyalne jakie instrukcye, dane władzom miejscowym.“

„Pora już nakoniec uwierzyć, że takie samowolne tłómaczenie i stosowanie prawa jest właściwie bezprawiem, i że żadne specyalne instrukcye nie powinny mieć wpływu na funkcyonowanie sprawiedliwości i stosowanie prawa. My nie chcemy mówić o reformie praw w Królestwie Polskiem, która z kolei prawdopodobnie musi prędko nastąpić; bo w tym razie chcemy tylko przypomnieć o sprawiedliwem wykonaniu, obecnie obowiązującego prawa. Niechże pomną nasi działacze na pograniczach, że te czasy w których sprawnik mógł prowadzić politykę na własną rękę, nie licząc się z literą prawa, dawno już przeszły. Pamiętny w historyi kraju ukaz 6 sierpnia r. 1880 wypowiedział na to ostatnie słowo!“

Takie jest wystąpienie *Gołosa*. Z przyjemnością zapisujemy ten nowy objaw bezstronności jednego z organów prasy rosyjskiej w ocenieniu bezprawiów jakich się dopuszczają urzędnicy rosyjscy w Królestwie, tudzież gotowości stawania w obronie szczupłych zaiste, lecz jeszcze bardziej uszczuplanych przez ludzi złej woli, praw, służących Polakom pod rosyjskiem rządem.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 21 września.

Dzisiaj rano przybył tu ze Lwowa arcyksiążę Rajner a odjechał po południu.

— Następca tronu rosyjskiego przybył dzisiaj rano do Skierniewic na polowanie.

— Ks. Zuzanna Czartoryska przesłała do Łupkowa wspaniały bukiet z Woli dla Najjaśniejszego Pana. Ogrodnik wysłany z tym bukietem przeciął drogę dworskiemu pociągowi i wręczył na stacyi Chyrów bukiet księżny namiestnikowi hr. Potockiemu. Namiestnik oddał go Najjaśniejszemu Panu, który nadzwyczaj łaskawie podziękować kazał księżnie i oświadczyć, że bukiet towarzyszyć mu będzie w wagonie do Gödöle. O tym bukiecie, do którego dołączona była piękna szarfa o barwach cesarskich, rozpisuje się także *Pol. Corr.*

— Bawi w naszem mieście od kilka dni konsul Rzeczypospolitej francuskiej w Tryeście p. Ordęga.

— Na Wystawę Towarzystwa Przyj. Sztuk Piękn. nadeszły: Aleksandra Mroczkowskiego „Kulig za Stanisława Augusta“; Wolańskiego „Epizod z powstania 1863 r.“

— Wszystkim wiadomo, że tak Marszałek krajowy, jak marszałkowie powiatów, burmistrze i deputacye obywatelskie przemawiały do N. Pana podczas jego w Galicyi pobytu po polsku. Niebyło przeto żadnego powodu, aby przewodniczący zebrania szlachty p. Paweł Popiel miał mieć mowę niemiecką, zwłaszcza, że naznaczył w swej mowie charakter czysto polski szlachty galicyjskiej. Powstała jednak w Poznaniu bajeczka o niemieckiej mowie p. Popiela, i naprzód ukazała się w *Gońcu Wielkópolskim* a następnie w *Dzienniku Poznańskim* i *Warcie* wreszcie przeszła do *Kuryera Poznańskiego*. Pierwszeństwo tu należy się *Gońcowi* ale *Dzien. Pozn.* wzmocnił to zmyślenie, zapytując swego korespondenta krakowskiego i na jego relacyi oparł twierdzenie, że p. Popiel mówił po niemiecku. Dopiéro dziś stanowczo sam twierdzi i przyznaje, że był mylnie informowany.

— **Bochnia** 20 września.

Dziś odprawionem było uroczyste nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwie odbytą podróż N. Pana po kraju naszym, wobec władz rządowych i autonomicznych, szkół, oraz licznie zebranej publiczności.

— Arcyksiążę Karol Ludwik przybywszy do Lwowa pospiesznym pociągiem w piątek zrana, odwiedził w ciągu dnia Namiestnikową hr. Potocką, ks. Sapiehów, ks. Taxisów, Marszałkową hr. Wodzicką, hr. Mierową, a o godzinie 6 był na obiedzie u hr. Siemieńskich. W sobotę o godzinie 10 dawał Arcyksiążę posłuchania; przyjmował trzech Arcybiskupów a następnie wezwanych w sprawie krajowego Towarzystwa patryotycznej pomocy członków wydziału i cenzorów, mianowicie hr. Edwarda Fredrę, radcę sądu wyższego bar. Kunnego, Dra Biesiadeckiego, radcę namiestnictwa Dra Orleckiego, Jasińskiego, Wieczyńskiego, Bałutowskiego, Lazarusa, prof. Zacharyewicza, Kulczyckiego, podpułkownika Horn-Leuchtenberga, starszego lekarza sztabowego Becka, hr. Adama Gołuchowskiego, hr. Russockiego i ks. Adama Sapiehę, który przedstawił Arcyksięciu synów swych Władysława i Leona. O godzinie 11ej przyjmował Arcyksiążę zastępcę marszałka Dra Oktawa Pietruskiego i prezydenta miasta Dra Gnoińskiego. Po śniadaniu u p. Namiestnikowej zwiedził Arcyksiążę w towarzystwie wiceprezydenta p. Zaleskiego muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, gmach sejmowy, wysoki zamek, a o godzinie 6tej był na obiedzie u Namiestnikowej hr. Potockiej, na który zaproszeni byli: prezes sądu wyższego Dr Schenk bar. Jorkasch-Koch, p. Zaleski z żoną, hr. Mier z żoną, hr. Siemieńska, hr. Bąkowski, Dr. Biesiadecki pułkownik Gradl, adjutant Arcyksięcia Dlauhowesky, majorowie Kowalski i Zaleski i podporucznik hr. Starzyński.

W niedzielę Arcyksiążę wysłuchał mszy św. w kościele OO. Bernardynów i odwiedził klasztor Franciszkanek, następnie był z wizytą u pani Namiestnikowej hr. Potockiej, a o godzinie pół do 10 udał się w towarzystwie p. wiceprezydenta Zaleskiego na dworzec kolei żelaznej, gdzie już Arcyksięcia oczekiwał pociąg osobny, do którego zaprosił p. wiceprezydenta Zaleskiego, pułkownika 7 pułku ułanów Gradla, majorów tegoż pułku pp. Kowalskiego i Zaleskiego i oficera ordynansowego podporucznika hr. Starzyńskiego. Na dworcu w Kołomyi odbyło się śniadanie, na które oprócz wymienionych powyżej osób towarzyszących Arcyksięciu zaproszeni zostali także starosta miejscowy i komendant placu. Z dworca udał się Arcyksiążę do miasta na wystawę etnograficzną, a powitany i oprowadzany przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i prezesa komitetu p. Przybysławskiego z wielkiem zajęciem oglądał okazy przemysłu domowego i inne przedmioty etnograficznego znaczenia. O godzinie pół do 5 Arcyksiążę udał się w dalszą podróż do Czerniowiec.

Arcyksiążę Karol Ludwik zabawiwszy w niedzielę trzy godziny w Kołomyi na wystawie, stanął w Czerniowcach tegoż dnia wieczór a wczoraj miał brać udział w posiedzeniu Towarzystwa „Krzyża Czerwonego.“

— Wdzięczny śpiewak „Ludgardy“ i tylu innych dum i pieśni, których echem do dziś dnia odbrzmiewają dworki szlacheckie i świątynie pańskie, doczekał się od swego rodzinnego miasta pięknego uznania d. 16 września b. r. przy niezmiernym udziale publiczności, która z najdalszych okolic przybyła na tę uroczystość. Po nabożeństwie w kościele farnym X. Martini stanął obok pomnika a wyjaśniwszy w wymownych słowach znaczenie tej pięknej narodowej pamiątki, ustąpił miejsca p. Białoskórskiemu, który w imieniu Komitetu oddał pomnik i pieczę nad nim miastu. Dr Dębicki zastępca burmistrza, w świetnej mowie podziękował Komitetowi za doprowadzenie do skutku budowy tegoż pomnika a tłumnie zebrana publiczność zaintonowała znany hymn Karpińskiego: „Kiedy ranne wstają zorze“ przy odgłosie kapeli wojskowej i huku moździerzy.

W tych słowach doniósł *Dz. Polski* o odkryciu posągu Karpińskiego w Kołomyi. Widzieliśmy ten posąg w Krakowie w pracowni profesora Walerego Gadomskiego przed jego odesłaniem i oddaliśmy w *Czasie* pochwałę temu pięknemu dziełu tak pod względem pomysłu, jak wykonania. To też p. Białoskórski prezes Komitetu pomnikowego w mowie swej podczas oddania pomnika, zwrócił się do artysty obecnego w tych słowach: „Witając radośnie utwór Twego dłuta, składamy Ci dzięki mistrzu dzielny, którego umiejętna praca głaz martwy ubrała w kształty życia i dziełem sztuki polskiej przyozdabia miasto nasze.“

— Wydział Towarzystwa archeologicznego we Lwowie po złożeniu przez Dr Stanisława Krzyżanowskiego urzędu prezesa, wybrał prezesem p. Adolfa Pressena, radcę sądu wyższego. Wydział postanowił wznowić wydawnictwo *Przeglądu archeologicznego.*

— Na obiedzie dziennikarskim we Lwowie, obecny p. Tissot zwrócił się do jednego z młodszych dziennikarzy z następującem pytaniem: „Kto jest ten siwy jegomość siedzący obok mnie z drugiej strony?“ „Jest to redaktor jednego z najbardziej rozpowszechnionych naszych dzienników.“ „Poznaj mnie pan z nim“. Młody dziennikarz uczuł się zakłopotanym, gdyż znając z widzenia pana N., nie był mu sam nigdy osobiście przedstawiony. Jakże tu jednak dać poznać Francuzowi, że dziennikarze polscy się nie znają? Młody dziennikarz, człowiek z taktem, wstaje tedy i przedstawia: „Pan N. — pan Tissot!“ Następuje poznanie, uściśnienie rąk itd. Po chwili zaś pan N. pochyla się do ucha młodszego kolegi i mówi: „Poproś że pan Tissota, żeby teraz mnie panu a pana mnie przedstawił.“

— Poseł Wojciech Dzieduszycki wzywa wyborców swoich do Stanisławowa na d. 8 października po południu dla wysłuchania sprawozdania z czynności delegacyi polskiej w Radzie państwa a równocześnie za porozumieniem się z posłem Stanisławem Matkowskim, wzywa wyborców z większej własności dawnego obwodu Stanisławowskiego dla wysłuchania sprawozdania z czynności poselskiej obudwóch.

— Wydział Rady powiatowej Staromiejskiej za porozumieniem się z duchowieństwem obu obrządków, zarządził d. 11 b. m. nabożeństwo za zdrowie i pomyślność N. Pana, po którem zebrano się na ucztę a wieczorem oświetlono miasto. Rada gminna przeznaczyła na pamiątkę tego obchodu 90 złr. dla dwóch ubogich uczniów.

— Z znaczniejszych pożarów w Galicyi ostatniemi czasy zapisujemy: W Wiśniczu w powiecie Bocheńskim zgorzały z podpalenia budynki folwarczne ze zbożem i sianem oraz sprzętami gospodarskiemi. Strata w części tylko ubezpieczona, wynosi około 11,000 złr. W Luszowicach pod Chrzanowem zgorzało z podpalenia 23 domów, 23 stajen, 17 stodół ze zbożem. Strata wynosi przeszło 23,000, tylko 9 gospodarzy było zabezpieczonych. W Budzynie w powiecie Jaworowskim zniszczył ogień wybuchły podczas suszenia konopi 28 gospodarstw ze zbiorami, karczmę dworską i śpichlerz gromadzki. Strata obliczona na 20,000 złr. W Tejsarowie w powiecie Żydaczowskim pożar wynikły przez nieostrożność zniszczył trzy gospodarstwa i dach na karczmie. Szkoda niezabezpieczona wynosi 10,500 złr.

— Podaliśmy w numerze wczorajszym nazwiska biorących z kraju naszego udział w wystawie rolniczo-przemysłowej w Cieszynie. Dziś donoszą nam, że z pomiędzy nich, otrzymali medal złoty: Grotowski z Jaćmierza za bydło; medale srebrne: Amałowicz ze Lwowa za wyroby szewskie, Ihnatowicz ze Lwowa za przybory toaletowe i środki lecznicze, L. Czyński z Jarosławia za pierniki; medale bronzowe: Fr. Woroniecki z Jasła za fortepiany, Fr. Rusiński z Wieliczki za wyroby snycerskie z soli. Woroniecki wystawił dwa fortepiany, jeden z nich orzechowy sprzedany został za 280 złr. Był to fortepian najtańszy na wystawie. Drugi palisandrowy zakupił za 600 złr. Komitet wystawy na rzecz loteryi fantowej. Czyński, który przesłał swój wyrób w darze dla N. Pana do Kryzowic, oraz ofiarował w przejeździe przez Cieszyn Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, taki ma znajdować na Wystawie odbyt, że z pięknie urządzonego jego namiotu, wieczorem mianowicie, wiele osób odchodzi, nie mogąc już dostać pierników. P. Czyński ma zamiar rozbić na najbliższym jarmarku w Krakowie swój namiot z piernikami.

— W katedrze ołomunieckiej odbył się w niedzielę ślub Heleny Ledóchowskiej, córki hr. Antoniego Ledóchowskiego i żony jego Julii z hr. Logotheni, z porucznikiem 3go pułku piechoty Ernestem Kopfinger-Trebbienau.

— W przeglądzie wojsk, który się odbył w tych dniach pod Warszawą, brało udział 72 batalionów piechoty, 20 szwadronów jazdy, 7 sotni kozaków i 90 dział; razem około 45,000 ludzi.

— Jako charakterystyczny rys rządów pruskich przytoczyć można, że naczelnik powiatu Starogrodzkiego nie potwierdził ponownego wyboru drukarza Romana na przełożonego gminy Pelplin w właściwych Prusach, a to z tego powodu, że Roman jest nakładcą katolickiego i polskiego czasopisma *Pielgrzym.*

— W St. Germain odsłonięty został d. 19 b. m. posąg Thiersa. Przedstawia on Thiersa pochylonego w postaci siedzącej nad mapą Francyi i wskazującego palcem Belfort. Na pomniku są napisy: „Thiersowi, oswobodzicielowi kraju, pierwszemu prezydentowi Republiki francuskiej. Naród d. 19 września 1880.“ Drugi napis: „Mówcy: Izba deputowanych 1832 do 1848, Zgromadzenie narodowe, Zgromadzenie prawodawcze 1849 do 1851, Ciało prawodawcze 1863 do 1870, Zgromadzenie narodowe 1871 do 1876, Izba deputowanych 1876 do 1877.“ Inny napis: Dziejopisarzowi Rewolucya francuska, Konsulat, Cesarstwo.“ Czwarty napis: Urodzony w Marsylii 15 kwietnia 1797; umarł w St. Germain 3 września 1877.“

— Księżna Marya Hanowerska spadła z konia w Gmunden w sobotę i wywichnęła sobie rękę w ło

kciu. Przywołany operator naprawił rękę, która nie była uszkodzoną.

— Emil Zola dostał odprawę z dziennika *Voltaire* nie z powodu swoich bezwstydnych felietonów, lecz dla przyczyn dotąd niewiadomych. Zgłosił się więc do *Figaro* ofiarując mu swoje pióro, gdyż, jak mówi, niepodobna w dziennikach republikańskich oceniać ludzi i rzeczy swobodnie. Żąda on jako republikanin wolnego miejsca w reakcyjnym (sic) dzienniku a obowiązuje się stosować się jak najściślej do smaku czytelników przyzwoitych.

— Wezuwiusz od dnia 4go b. m. znowu gwałtowniej wybucha obficie wyrzucając lawę po stronie północno-wschodniej góry (nowa kolej linowa znajduje się na stronie południowo-zachodniej). W tych dniach pewien turysta tyle był nieostrożny, że zanadto zbliżył się do ciekłej wulkanicznej [illegible] w jednej chwili zasypany został gradem iskier i popiołów ognistych, a uciekając potknął się i na domiar nieszczęścia potłukł się tak mocno, że musiano go w lektyce zanieść do szpitala.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Piotra Szabo, za sprzeniewierzenie wózka ręcznego; Wojciecha Karczmarczyka, za kradzież pieniędzy śpiącemu mężczyźnie; Wojciecha Nagięcia, Wojciecha [illegible] i Piotra Zbroję, za przywłaszczenie dwóch banknotów pięćdziesięcioreńskowych, które [illegible] mieli w Krowodrzy w nawozie; Józefa Lendę, za kradzież paltota; za pijaństwo 5 osób.

— P. Ignacy Heffelmajer, rusznikarz, złożył w policyi woreczek napełniony śrótem, odebrany od osoby, która przed paroma dniami przyniosła do jego sklepu na sprzedaż.

— W policyi znajduje się obrus kościelny, skradziony, jak się zdaje, z ołtarza w jednym z tutejszych kościołów.

TEATR. We wtorek d. 21 września: Pierwszy występ Gustawa Fiszera. Komedya w 4 aktach przez Wiktora Sardou, przekład G. Czernicki: *Safandu-ły* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz. 10ej do [illegible] — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 20go września przed południem pogoda, później jakoteż w nocy deszcz; termometr od 7·6 do 15·6 C. Barometr opadł [illegible] o godz. 7ej rano stan jego 738·9 millim., termometr 9·2 C. Wiatr południowo-zachodni.

— We środę dnia 22go września: ŚŚ. Władysława z G. i Maurycego.

Wiadomości bibliograficzne.

Wyszedł *Vestnik bibliograficky* księgarza Urbana w Pradze za sierpień i zawiera wszystkie w tym miesiącu wyszłe z druku dzieła w języku czeskim. Dowiadujemy się z niego, że w *Bibliotece salonnej* (salonowej) wyszła druga część wybranych utworów Z. Krasińskiego w przekładzie Fr. Kvapila. *Biblioteka světová* (światowa) zamieszcza początek przekładu Bałuckiego „Za winy niepopełnione". W zeszycie sierpniowym *Květów* zamieszczony jest [illegible] poemat „Nad Niemnem" z Baśni Wł. Syrokomli „Kromka chleba", przełożył Fr. Chalupa. W *Poezie světová* [illegible] utwory J. Słowackiego; w *Ruchu* A. Vorel czeski „Dziadów" A. Mickiewicza; prócz tego w [illegible] *Nasince* [illegible] obrazy z r. 1830, a w *Kolach* St. Grudzińskiego „Poetaitki uśmiechu".

— Ostatni Nr. *Światozoru* zamieszcza początek sielanki Wł. Syrokomli p. t. Ułas w bardzo udatnem i pięknem tłumaczeniu Fr. Chalupy.

— *O afektach, ich stosunku do uczuć i namiętności oraz ich wpływie na organizm człowieka.* Napisał prof. Dr Antoni Kosiba. Jasło 1880, 8° 77 str.

— *Tygodnik Powszechny*, pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, Nr 38 zawiera: Od Redakcyi; Dla dobra dzieci, studyum z natury, przez autora Kłopotów starego komendanta; Bajka o skrzydlatym królewiczu, wyjątek z niedokończonej powieści Stanisława Grudzińskiego p. t. Żona poety; Z wycieczki do Bawaryi; Pogadanka, przez Kazimierza Grzymałę; Korespondencya z Krakowa; Notatki artystyczne; Indyanie z Peru i Boliwii; [illegible]; Kronika polityczna; Rozmaitości; rzeczy społeczne; Literatura i nauka; Teatr i sztuki piękne; Nekrologia; Zadanie szachowe Nr 87; [illegible]. Ryciny: Bajka o skrzydlatym królewiczu, rysował Andriolli; Indyanie z Peru i Boliwii; Marynia, z obrazu Wiktora Thirion'a;

Olbrzymie drzewo kaktusowe na międzymorzu Panama.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 20 i 21go września.

Z powodu świąt u starozakonnych nie było w dniu wczorajszym dowozu, a tym samem i targu na granicy Kongresówki, tak na Baranie, jako też i na Michałowicach, również jak i dzisiaj na Kleparzu.

Księgosusz.

W Zawale nad Zbruczem w powiecie Borszczowskim ustał księgosusz dnia 10 września b. r. Ogólna strata bydła w 3ech zagrodach tej miejscowości, od dnia 12 sierpnia b. r. t. j. od dnia wybuchu księgosuszu, do dnia 10 września b. r. wynosiła sztuk 8. Z ustaniem księgosuszu w Zawale, cały kraj jest wolny od tej zarazy.

Wiedeń 20 września.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 870, węgierskich 1396, niemieckich 183; zamiejdowanych kontumacyjnych na środę 810; razem 3259 sztuk.

Płacono galicyjskie i bukowińskie woły stajenne 57 do 58¹/₂, złr., najlepsze 59 do 60 złr.; węgierskie 57 do 59 złr., najlepsze 60 do 61¹/₂ złr.; niemieckie 56 do 59 złr.; pasowe 50 do 56 złr. Kontumacyjnych spędzono na środę po 55 do 57¹/₂ złr.

Targ był ożywiony; rozsprzedano wszystko.

J. Krzysztofowicz W. Amirowicz & K. Schels
Café Stierböck.

Peszt 18 września. (*Targ zbożowy*).

Dowóz przenicy i chęć kupna dobre. — 10.70 na 80 kilgram. po 11.35 — 11.40 — żyto na 70—72 po 9·15 — 9·40; jęczmień na 62—63 kilog. po 7.—9.—, owies na 41—42 kilog. po 5.80 — 6.; kukurydza na 74 kilog. po 7.60 — 7.75 proso po 6·— — 6·40; rzepak po 12·50 — 12·75; Olej po 35·——35·50, spirytus po 32 25 33 25 złr.

Wrocław 18 września.

Płacono za pszenicę starą po 21·70 marek, żyto na 84 funt. po 20·70 m., owies nowy po 14·50 m., rzepak na 100 fnt. netto po 23·75 m., olej po 55·— m, spirytus w miejscu po 59·70m., kukurudza po 14·20.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 18 września. — Wiedeń: pszenica 11·25 do 12·25 złr.; żyto od 9·50 do 10·10 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 32·75 do 33·— złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·77 do 10·80 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (lipiec-sierpień) 203·—; żyto —·—; spirytus loco 60·—; olej rzepakowy 54·60 — — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 56·25 złr.; olej rzepakowy 74·75 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Wykaz dochodów
Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków–Lwów złr.	c.	Lwów–Brody Podwołoczyska złr.	c.	Razem złr.	c.
1880						
Od 1go do 10go września 1880 r.	267,275	28	71,246	36	336,541	64
Od 1go stycznia do 31go sierpnia	4,291,927	38	1,236,535	28	6,158,462	66
Razem	5,181,227	[illegible]	1,317,781	64	6,495,003	30
1879						
Od 1go do 10go września 1879 r.	258,888	81	50,448	16	301,336	97
Od 1go stycznia do 31go sierpnia	4,980,645	60	1,063,307	16	6,043,952	76
Razem	5,239,534	41	1,113,755	31	6,353,289	72

Kasa wkładkowa
w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc sierpień 1880 r.

Pozostałość z dnia 31-go lipiec 1880 r.	złr. 250,092 c. 98—
Wpłynęło w miesiącu sierp. 1880	4,386 c. 48—
Razem złr.	254,479 c. 46—
Wypłacono na 10 książeczek, z których 1 umorzono łączną kwotę . .	4,336 c. 58—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 9 złr. 13 cent. —	
Pozostałość z dniem 31ym sierp. 1880 r. wynosi	złr. 250,112 c. 88—

(NADESŁANE.) (2671)

Wyroby słodowe Hoffa. Wartość Jana Hoffa fabryki wyrobów słodowych w Wiedniu Bräunerstrasse 8, potwierdzają ciągle nadchodzące telegraficzne depesze od dostojnych osób mianowicie: 1) Do c. k. nadw. dostawcy p. Jana Hoffa. Proszę o 10 funtów czokolady słodowej i cukierków słodowych. Księżna Aleksandryna w Poczdamie. Zamek Marly. 2) Dla posiadacza majoratu hrabiego v. Oppersdorff w zamku Ober-Glogau. Proszę przysłać 25 flaszek pańskiego wybornego piwa zdrowia z wyciągu słodowego. Frobel. 3) Ze strony król. hiszpańskiego dworu nadeszło zamówienie z Barcelony na posyłkę uznanych wyrobów słodowych Hoffa. Konstatować należy, że te środki leczniczo-pożywcze przepisują także najsłynniejsi lekarze w kaszlu, zaflegmieniu, nieżytach żołądka i cierpieniach organów oddechu.

Przyjechali do Krakowa od 20 do 21 września.

HOTEL VICTORIA. Arcyksiążę Rainer, naczelny inspektor obrony krajowej ze Lwowa; książę Ludwik Benny z Paryża; Ceyment de Taciguy z Paryża; Cecylia Żurowska z Podola; Wł. hr. Konopacki z Drezna; J. Karski, J. Milewski z Kongresówki; M. Herochenowski z Podola; R. Flejczerowski z Kongresówki; A. Nikorowicz z Galicyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dowiadujemy się dziś, że przyjazd Cesarza Aleksandra do Warszawy ma nastąpić w listopadzie za jego powrotem z Liwadyi. Do wiadomości tej nie dodajemy żadnych komentarzów, zwłaszcza, że choćby się sprawdziła, nie można jej przypisywać jakiegoś znaczenia politycznego, już bowiem byłyby ślady pierwsze zmian w kraju, a tych nie ma dotąd.

Z Berlina rozeszła się wiadomość, nie wiemy o ile prawdziwa, że jenerał Tottleben ma być odwołany z posady jenerał-gubernatora wileńskiego, a to jakoby z powodu nieznajomości stosunków na Litwie. Nieznajomość stosunków niebyłaby dostatecznym powodem usunięcia naczelnika rządu, lecz chyba inna musi być tego przyczyna. W Rosyi bowiemni gdy nie idzie o to, czy urzędnik wyższy lub niższy zna stosunki miejcowe, interesa i potrzeby kraju i jego mieszkańców, czy oni Polakami lub Tatarami.

Poświęcenie wykończonej katedry kolońskiej naznaczonem zostało na d. 15 października. Ponieważ kapituła oświadczyła, iż ograniczy się na odśpiewaniu *Te Deum*, a jak program rządowy zaznaczył, ma to być uroczystość więcej świecka niż kościelna i więcej Rada miejska i dwór mają w niej brać udział, niż duchowieństwo i ogół wiernych, przeto uderzać musi nagła zmiana programu. Cesarz miał przybyć do Kolonii z licznymi książętami i dworem, miał nawet przemówić publicznie, niby przypominając, że Fryderyk Wilhelm IV zakładając węgieł pod nowe części budynku ko[illegible] dworu cesarskiego, które oznajmia, że Cesarz [illegible] Kolonii za zamiar obchodzenia uroczystości, poświęcenia katedry i przyjęcia go, wszelako już 15go października będzie musiał odjechać wieczorem z Kolonii do Baden a przeto w dalszych uroczystościach udziału brać nie może. Ta zmiana programu sprowadzi całą uroczystość do zmniejszonych rozmiarów. Król Saski jako katolik przybyć ma do Kolonii na ten obrząd.

Kryzys ministeryalna we Francyi, jaka obecnie powstała, była od dawna przewidywaną i musiała wybuchnąć na polu religijnem, czy to z powodu ustaw szkolnych, czy z powodu klasztorów. Walka państwa z Kościołem leżała w naturze rzeczy, skoro rządy republikańskie nie mogły ścierpieć niezawisłości Kościoła i wolności wychowania. Ustąpienie Freycineta z gabinetu jest zwycięstwem partyi radykalnej, oraz zapowiedzią wytrwałej walki z Kościołem. Dla tego też Ferry naznaczany jest jako przyszły prezes gabinetu, bo on właśnie ustawami swemi o wychowaniu utorował drogę do walki z Kościołem, lubo jak twierdzą, Ferry ostatniemi czasy nie był skłonnym popierać Constansa i Cazota w kwestyi klasztornej, lecz więcej przechylał się na stronę Freycineta. Może się obawiał, że go koledzy ultras prześcigną i zaćmią. Zachodzi pytanie: czy partya Gambetty już teraz zechce owładnąć rząd i przygotować upadek Grévego, czy jeszcze pozwoli obsadzić gabinet ludźmi niejasnej barwy a słabego umysłu, jak poseł w Rzymie margr. Noailles, którego naznaczają następcą Freycineta? Challemel-Lacour bawi od kilku tygodni w Paryżu, a już jego posada poselska w Londynie ma mu utorować drogę do gabinetu. Challemel pracował w Londynie nad tem, aby wraz z Gladstonem podzielić między Francyę i Anglię panowanie na Wschodzie, oddając Rosyi Azyę do wolnego zajęcia. Wnosić stąd można, że Freycinet pobity został nie tylko w kwestyach wewnętrznych, lecz także w zagranicznej polityce swojej.

Mnóstwo dziś obiega nazwisk jako kandydatów do nowego gabinetu francuskiego. Wszelkie tego rodzaju wieści są przedwczesne, zwłaszcza, że Grévy sam zapewne nie jest dotąd zdecydowany, jak daleko ma iść w ustępstwach na rzecz lewicy. Najprawdopodobniej ta partya utrzyma się przy władzy, która wysadziła Freycineta, bo o krok dalej już stoją radykaliści. Gambetta miał wysłać za granicę listy uspakajające, że niedopuści nieprzejednanych do władzy.

Temps utrzymuje, że pierwszym powodem podania się Freycineta do dymisyi było przesyłanie przez ajencyę Havasa mylnych doniesień o czynnościach rady ministrów, wystawiając prezesa gabinetu, jako gotowego do ustępstw w sprawie klasztorów. Bióro Havasa słuchało zaś informacyj Constansa.

La République française pisze: Kwestye zagraniczne nie dały żadnego powodu do rozpraw na częstych zebraniach ministrów ostatniemi dniami. Nie żądano od p. Freycineta, aby porzucił swoją politykę pokojową, roztropną, oględną. Cały spór jego z kolegami obracał się około wykonania dekretów tyczących się zgromadzeń religijnych, które było dziełem gabinetu przezeń kierowanego — nie mniej i nie więcej.

W niedzielę odsłonięto w St. Germain posąg Thiersa który w tem mieście umarł. Zapowiedzianem było przybycie na ten obchód kilku ministrów a przedewszystkiem Juliusza Ferry, który miał mieć u pomnika mowę. Wszelako przesilenie gabinetowe nie pozwoliło mu przybyć na ten obchód. Mowę pierwszą miał Juliusz Simon a prócz niego wielu mowców głos zabierało. Simon odwołał się na słowa Thiersa: „Republika będzie konserwatywną, albo w ogóle nie będzie republiki." Tymczasem konserwatyzm stawiany przez Thiersa za warunek utrzymania się republiki, nietylko złamany został w samem łonie rządu, gdy Freycinet nie zdołał się utrzymać, ale oraz odbiło się zaprzeczenie słów Thiersa w okrzykach tłumu przerywającego mowę Simona i żądającego wykonania dekretów marcowych. Olivier Pain, dziennikarz partyi nieprzejednanych, zaprotestował głośno przeciw wzniesieniu pomnika dla Thiersa; żandarmi aresztowali go, albowiem to był jedyny środek ochronienia go od wściekłości „wolnego" ludu.

Diritto zaprzecza twierdzeniu dzienników niemieckich, jakoby Cairoli otrzymał list od Gambetty. W tem zaprzeczeniu spoczywa pewna ważność. Rząd włoski niechce uchodzić wobec Austryi i Niemiec, jakoby porozumiewał się z Francyą.

Wczoraj odbywały się w Rzymie uroczystości na pamiątkę zdobycia Rzymu w 1870. Rozpoczął je pochód z Kapitolu do Panteonu i Porta Pia. W Panteonie złożono wieniec na grobie Wiktora Emanuela, a u Porta Pia miano mowy. Obchód ten, jak się zdaje, ma charakter więcej republi[illegible]

Doniesienia o stanie rzeczy z okolic Dulcigna brzmią dziś mniej zatrważająco niż wczoraj. Dulcigno zajęte zostało wprawdzie przez Albańczyków, ale liczba ich ma być nierównie mniejszą od podanej wczoraj przez telegram *Agence Havas*. Riza basza nie używa wprawdzie broni przeciwko Albańczykom, nie mając do tego wyraźnego rozkazu, ale stara się przedstawieniami o niepodobieństwie oparcia się woli Europy odwieść ich od szalonego ich zamiaru stawienia na swą rękę oporu. Z drugiej znów strony flota przeznaczona do demonstracyi nie jest jeszcze gotową do wypłynięcia. Dowódzca eskadry francuskiej nie miał jeszcze w chwili wpłynięcia do portu Grawozy rozkazu stawienia się pod dowództwo admirała Seymoura i oczekiwał dopiero nadejścia rozkazów z Paryża. Co do instrukcyj udzielonych zjednoczonej flocie mocarstw europejskich, te mają opiewać, jak zaręcza *Lloyd* że w razie oporu ze strony Turcyi, może flota przystąpić do bombardowania Dulcigna, bez poprzedniego zapytywania się o to gabinetów mocarstw, których okręty biorą udział w demonstracyi; osądzenie jednak, czy już nadeszła chwila zmuszająca do takiego kroku, ma zależeć od zgodzenia się na to wszystkich dowódzców eskadr; sprzeciwienie się więc jednego tylko z nich może wstrzymać akcyę. Ustęp instrukcyi, że do bombardowania Dulcigna może przystąpić flota w razie oporu władz tureckich, musiał być znanym Porcie i dla tego zapewne Albańczycy wypędzili wszystkie władze i załogę z Dulcigna, żeby imieniem Turcyi nie miał kto zawinić; co zaś w razie oporu samych tylko Albańczyków ma nastąpić, o tem instrukcya (o ile przynajmniej *Pester Loyd* treść jej podaje) nie wspomina. Zapewne więc, wobec faktu zajęcia Dulcigna przez Albańczyków z usunięciem władz tureckich, flota zażąda pierwej nowych instrukcyj. Może też i to skłoni mocarstwa do zwłoki, że właśnie teraz odebrały notę turecką, zawiadamiającą ich o zmianach zaszłych w ministerstwie tureckiem z oświadczeniem, że zmiany te uważał Sułtan za stósowne, celem użycia energiczniejszych kroków do oddania Dulcigna. Takie zdanie objawiają dziś dzienniki wiedeńskie, które poprzednio wiadomością o zajęciu Dulcigna przez Portę były bardzo zaalarmowane. Bezpośrednich wiadomości z Dubrownika do chwili, w której to piszemy, nie mamy.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Paryż 21 września. Pod względem nowego ministerstwa nic jeszcze rozstrzygniętem nie zostało. *National* mówi, że margr. Noailles odmówił przyjęcia teki spraw zagranicznych. Zaprzeczoną jest pogłoska, jakoby zastępca posła niemieckiego w Paryżu Radowitz miał wyjeżdżać za urlopem. 20,000 czeladzi stolarstwa artystycznego zawiesiło robotę.

Paryż 21 września. Wszystkie dzienniki zwiastują politykę pokojową; wiele ich domaga się zwołania Izb, co jednak dotąd nie jest prawdopodobnem. Skoro gabinet zostanie utworzonym, roześle on bardzo pokojowy okólnik do reprezentantów francuskich za granicą.

Rzym 21 września. Król wydał amnestyę za przestępstwa drukowe. W Pesaro usiłowało onegdaj 40 członków Internationalu zrobić demonstracyę, uwięziono 10, reszta ratowała się ucieczką.

Londyn 21 września. Granville miał wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych rozmowę z jenerałem Ignatiewem, Musurusem bejem i Menabreą.

Kursa. — Wiedeń 21 września 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 71·50. — Renta srebrna 72·65.— Renta złota 87·35. — 6% Renta złota węgierska 107·55 — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 821·—. — Akcye kredytowe 282·—. — Londyn 118·36.— Srebro —·—. — Napoleony 9·45. — Lombardy 80·25. — Losy 1864 roku 171·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 285·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 144·25. — Anglo-Bank 119·50. Obligacye indemn. galicyjs. 97·10 — Losy prem. węgierskie 109·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 128·50 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 176·— — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. Marki 58·25. Ruble 121·25 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 21 września.

	płacą złr.	kr.	żądają złr.	kr.
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120	50	122	50
Ruble srebrne obrączkowe	1	68	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dukat holenderski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
20 franków	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Imperyał rosyjski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Srebro austr. za 100 złr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kupony srebrne płatne	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne i oblig.				
5% pożyczka Kolejowa galicyjska	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne Banku hipot.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6% listy dłużne galic. kasy oszcz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6% listy zast. gal. z kr. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4% listy zast. gal. z kr. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne Król. Pol. (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe i bankowe.				
Akcye kolei Karola Ludwika	p. 210	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy krajowe.				
Losy miasta Krakowa	19	50	20	50
Losy miasta Stanisławowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 20 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	[illegible]	[illegible]
4⅕% Renta srebrna	[illegible]	[illegible]
4% Renta złota	[illegible]	[illegible]
Losy z roku 1854	[illegible]	[illegible]
Losy z roku 1860	[illegible]	[illegible]
Losy z roku 1864	[illegible]	[illegible]
Losy Kredyt.	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	[illegible]	[illegible]
Bukowińskie	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku	[illegible]	[illegible]
Boden-Credit-Anstalt	[illegible]	[illegible]
Credit-Anstalt	[illegible]	[illegible]
Depositen-Bank	[illegible]	[illegible]
Escompt-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Franco-Austr.	[illegible]	[illegible]
Austro-węg. Bank (Nat.-Ban.)	[illegible]	[illegible]
Unionbank	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.-Ges.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol.	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Północnej	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Graz-Köflach	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr.	[illegible]	[illegible]
Lit. B.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissbahn	[illegible]	[illegible]
Tramway-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Węgierska półn.-wsch.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
5% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk.	[illegible]	[illegible]
5% Boden Kredit	[illegible]	[illegible]
5% Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
5% Towarz. kredyt. krakowskiego	[illegible]	[illegible]
5% Szlakoo.-kr.	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Ferdyn.-Nordb.	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal.-Kar.-Lud.	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb.	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer.	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka	[illegible]	[illegible]
Staatseisenbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Węgierska półn.-wsch.	[illegible]	[illegible]
Westbahn	[illegible]	[illegible]
Losy.		
Boden-Credit	[illegible]	[illegible]
5% Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Wiedeńskie	[illegible]	[illegible]
5% Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Tureckie	[illegible]	[illegible]
Clary	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Inspruku	[illegible]	[illegible]
Keglewicha	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta udy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty cesarskie	[illegible]	[illegible]
Napoleondory	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Funty szterl.	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Ruble papierowe za 100	[illegible]	[illegible]
Lwów 20 wrześ.		
Akcye banku hip. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne	[illegible]	[illegible]
6% pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]
Warszawa 17 wrześ.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne II seryi	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne nowe 1860 r.	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieło:

DEMBIŃSKI Jenerał HENRYK
Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830-31
Wydanie drugie. 2 tomy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 złr.

PIERWSZY SKŁAD
LAMP i NAFTY
własnej kopalni
K. Okoń
w Krakowie, ulica Szewska, róg Jagiellońskiej,
Filia: ulica Grodzka, róg św. Józefa,

poleca wielki wybór świeżo nadeszłych pięknych **lamp, żerandoli** naftowych i do świec, — dobór kloszów, kul, tulipanów, knotów, cylindrów i wszelkich do lamp pojedynczych części po cenie najtańszej, — najlepszą salonową niezapalną **naftę** krajową, amerykańską i ligroinę, — **świece** stołowe Apollo i kościelne, — oraz piękne **wience na groby.**

Listowne obstalunki z wszelką starannością z zadowoleniem załatwia spiesznie. (2407-8 10)

ZARZĄD CEGIELNI PAROWEJ
MAURYCEGO BARUCHA
w Łagiewnikach
pod Krakowem

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanownych Panów Gospodarzy wiejskich, iż z powodu powiększenia wyrobu rur drenowych w roku bieżącym cenę tychże znacznie zniżył, a mianowicie: (2447-4-5)

Nr 3	Nr 4	Nr 5	Nr 6	Nr 7	Nr 8	Nr 9	Nr 10	Nr 11	Nr 12
zł. 11	zł. 12	zł. 14	zł. 15	zł. 19	zł. 33	zł. 38	zł. 45	zł. 56	zł. 66

za 1000 sztuk
na miejscu w cegielni parowej.

Zarząd.

Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel
(na Szląsku austryackim).
Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals** oddalona o jedną milę. Elektroterapia, gniecenie ciała, kąpiele igliwiowe. Otwarty przez cały rok. (2552-4-)

Tylko u firmy Hans Sachs
w Wiedniu, I. Lichtensteg 1.
najgustowniejsze i najtańsze obuwie własnego wyrobu w największym i najobfitszym wyborze.

Wyciąg z illustrowanego cennika: **Dla pań:** para bucików skórkowych z mocnemi podeszwami złr. 3, para bucików skórkowych podwójną podeszwą podbite 3 złr. 50 c., para bucików z miękiej skóry, mocne podeszwy 4 złr. 50 c.; para bucików cielęcych od 5 złr. i wyżej, różne pantofle skórkowe i sukienne z obcasem lub bez tegoż od 1 złr. do 2 złr. 50 c.; trzewiki na przechadzkę do sznurowania skórkowe od 3 złr. do 4 złr. **Dla mężczyzn:** para kamaszek cielęcych, podwójne podeszwy 4 złr. 50 c., para tychżesamych bardzo pięknie wykonanych 5 złr., para takichsamych krój Beusta 5 złr. 50 c.; para kamaszek cielęcych gładkich 5 złr. Wszelkie gatunki **kamaszków dla dzieci, dziewcząt i chłopców i buty z cholewami** po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane a towary nieodpowiednie wymienione.

Illustrowane cenniki z objaśnieniem brania miary darmo i opłatnie.

Skład obuwia „HANS SACHS“ w Wiedniu, Lichtensteg Nr. 1.
(wejście od Rothenthurmstrasse i Hohenmarkt). (2066-10-30)

Przywilej.

Na wiedeńskiej wystawie powszechnej 1873 r. odznaczona 2 medalami za postęp za odlane w Wie. S. Salwatora dzwony, dniu dla kościoła i wystawione razem 8.

CES. KRÓL.
nadworna odlewarnia dzwonów i metalów
Ignaz Hilzer & Sohn
W WIENER NEUSTADT

poleca się do **zamówień dzwonów różnej wielkości i dźwięku.**

Przyjmuje poręczenie za poprzednio oznaczony dźwięk lub czysty harmonijny akord całego dzwonu. Do dzwonów wyrabia się także ustawiania (montowanie) wedle nowo wynalezionego **c. k. wyłącz. uprzywil. sposobu z hełmami z kutego żelaza.** Wskutek tego montowania można wielkiemi i ciężkiemi dzwonami bardzo łatwo dzwonić i można niemi dowolnie obracać na inną stronę uderzenia serca u dzwonu, przezco tak montowany dzwon bardzo trwałym się staje. **Zamówienia** wykonywa jaknajszybciej, punktualnie i bardzo tanio pod korzystnemi warunkami zapłaty.

Odlewarnia ta istnieje od roku 1838; odlano 2,900 większych dzwonów, ważących razem 952,200 kilogramów. (296-9-12)

Powyższa firma dostarcza także **dzwonki ołtarzowe** o 4 harmonijnych tonach, jedną metalową rączką połączone, gustownie robione, po 15 złr.

Najtańsze mieszkania
składające się z 2 pokoi i kuchni, są do wynajęcia każdego czasu w zabudowaniu XX. Karmelitów na Piasku. Wiadomość w klasztorze. (2617-2-3)

Rudolf Fuchs
FABRYKANT POWOZÓW
w Białej
oznajmia, iż ma powozy w różnych kształtach po najtańszej cenie do sprzedania. (1806-29-29)

Najlepszy i **najtańszy** wynalazek dla gospodarstw domowych dla szybkiego i gładkiego oczyszczenia, polerowania i ostrzenia noży.

Znajduje się w każdem angielskiem lub francuskiem gospodarstwie domowem. Cena garnituru (szlifierz i pudełko proszku) wedle wielkości 80 c. do 1 złr. 90 c. (2555-2-6)

Skład fabryczny w Wiedniu I. Herreng. 6.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką.

Materye na suknie damskie
pory jesiennej i zimowej, **nowości materyj wełnianych, lyońskich failles, aksamitu jedwabnego, aksamitu patent.** we wszelkich kolorach, gładkie, w paski i desenie. **Materye do lamówki i plusze.** Skład **czarnych terno** i francuskich **kaszemirów.**

500	szt. czarn. terna czysta wełna metr	złr	—·48
100	„ „ lyońs faille	„ „	1·50
100	„ „ „ „ najl.	„ „	2·—
600	„ kas miru indyj. w róż. kol.	„ „	—·80
1000	„ mille point, gruby towar	„ „	—·35
500	„ flaneli podwój. szerok	„ „	1·05

GRAND MAGASIN PRIX FIX,
Leopold Lang
w Wiedniu tylko I., Salvatorgasse 6.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką, na żądanie próbki darmo i opłatnie, które należy zwrócić po uczynionym wyborze. (2464-4-12)

GIEŁDOWE OPERACYE
z zyskiem a mianowicie: a) przy **ograniczonej** tylko **stracie** (premia od 10 do 30 złr. za 5000 złr. efektów à la hausse lub baisse; b) czy kursa **spadną** lub się **podniosą** (Stellage); c) przy **zatrzymaniu w depozycie,** póki efekta nie dadzą się zyskownie zrealizować. **Kupna spekulacyjne punktualnie i dyskretnie. Interesa konsorcyalne tylko** 20 do 50 złr. pokrycia za 1000 złr. efektów. **Prowizya tylko** 50 c. Niepotrzeba pokrycia **gotówką.**

Punktualne uskutecznienie wszelkich **zamówień z prowincyi** tudzież wszelkich zleceń wchodzących **w interes zmiany.**

Objaśnień udziela fachowo, bezpłatnie firma
BANKHAUS **„LEITHA“**
Halmai & Eidner (2303-4 12)
w Wiedniu, Heidenschuss Nr. 1., I p.

KRAKOWSKI HOTEL
pod L. 87 na Podwalu, w najpiękniejszej części miasta przy plantach położony, w którym łazienki parowe i wannowe się znajdują, **jest zaraz z wolnej ręki,** z wykluczeniem pośrednictwa, **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu Nr. 1. (2385-27-)

W aptece pod orłem
A. Blumenthala
w Żywcu-Zabłociu
dostać można każdego czasu tegorocznego **syropu malinowego** kilo po 60 cnt. i **wina malinowego** (soku surowego) kilo po 30 c. a w większej ilości znacznie taniej. Przesyłki uskutecznia się odwrotnie. (2545-2-6)

500 złr.
zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 30 c.** kiedykolwiek bolu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.**

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. — w Tarnowie u Juliusza Reida, aptek. [1254-38-]

Rzetelny zarobek
bez kapitału i bez ryzyka, nadaje się dla uczciwych wykształconych osób wszelkich stanów przez rozprzedaż prawnie dozwolonych losów. Oferty przyjmuje S. POLITZER w Budapeszcie, Dorothegasse Nr. 12. (2571-2-3)

Środek przeciw GRZYBOWI DOMOWEMU.
Dra H. Zerrenera **Antimeralion,** c. k. przywilej z chemicznej fabryki Gustawa Schallehna w Wiedniu, X., Simmeringerstr. 137, jest wedle długoletnich doświadczeń i urzędowych prób najlepszym i najpewniejszym środkiem do wytępienia i usunięcia grzyba domowego, tudzież do obsuszenia wilgotnych ścian przeciw zgniliźnie. Liczne świadectwa urzędów, kolei żelaznych, budowniczych, inżynierów i t. d. są do przejrzenia. Taż fabryka poleca także swój uznany, trwały **kraemienice** czyli **powłokę kolorową z wodnego szkła** na facyaty, tudzież jako ochronę przeciw niebezpieczeństwu pożaru. — Prospekta i opis użycia darmo.

Skład w KRAKOWIE u p. FRANCISZKA LENERTA. (1897-11-12)

BERGERA LEKARSKIE
MYDŁO SMOŁOWE
polecone przez słynnych lekarzy, używane jest od 12 lat z bardzo dobrym skutkiem w **Austryi-Węgrzech, Francyi, Niemczech, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, i t. d.** przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
tudzież wszelkiej nieczystości cery,
szczególniej przeciw świerzbowi, liszajom chronicznym i łupieżowym, strupowi, zebraniu tłuszczu, łupieżowi głowy i brody, piegom, plamom wątrobianym, tak zwanemu miedzianemu nosowi (czerwoności nosa), odmrożeniom, poceniu nóg.

Bergera mydło smołowe zawiera 40% zgęszcz. smołowca drewnianego, jest bardzo starannie przyrządzone i odróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowych w handlu.

Celem unikniecia oszukańczego (14 30-30)

należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zważać na zielone **opakowanie** i tutaj odbity **znak ochronny.**

Jako **łagodniejsze smołowe mydło** przeciw **skórnym wyrzutom i na głowie** dzieci, przeciw **nieczystościom cery,** tudzież jako niezrównane kosmetyczne **mydło do mycia i kąpieli** służy

Bergera glicerynowe mydło smołowe.
Zawiera tylko 5% smoły, natomiast 35% gliceryny i pięknie pachnie; opakowane jest w papier **kremowy** i ma powyższy **znak ochronny.** *Cena sztuki każdego gatunku z broszurą 35 c.*

Jedyny zastępca dla kraju i zagranicy: Aptekarz: **G. Hell w Opawie.**
Główny skład w **Krakowie** u aptekarzy pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we **Lwowie** u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. R. Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** F. Buszka w **Kolbuszowy,** Nahlika w **Przemyślu,** Kalinowskiego w **Rzeszowie,** Blumenthala w **Żywcu,** Ranka, Tenczyna w **Tarnowie** i we wszystkich miastach w Galicyi.

GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste** und **grösste**
Annoncen-Expedition
Haasenstein & Vogler
in **WIEN,**
Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,
als:
Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schifffahrt-Pläne; Associations-, Commanditär-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen, wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung: Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenvoranschläge** über beabsichtigte Inserate **gratis** und **franco.**

Świeżo opuściła prasę broszura p. t.
INDEMNIZACYA
napisał poseł Dr. Zyblikiewicz.
8o, 67 str.

Cena 1 złr., z opłatną przesyłką pod opaską 1 złr. 5 cent. za nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na pomnik Mickiewicza.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Aleksander Pinkalski
BLACHARZ
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 88, w domu Wgo Schwarza,

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż otworzył pracownię oraz skład wszelkich wyrobów blacharskich, jakoto: **wanien, tuszów, sitzbadów, bidetów, water-closetów,** wszelkiego rodzaju **maszynek do kawy,** również różnych naczyń w zakres tegoż wchodzących. Tudzież podejmuje się **pokrycia dachów** różnemi metalami tak w miejscu jak i na prowincyi. Mając przyrządy (maszyny), może w najkrótszym czasie z wszelką elegancyą obstalunki odstawić, ręcząc za sumienne wykonanie. (2129 6-6)

Pożyczki
na $5^1/_2$% odsetek i zwrotem z 1% rocznych spłat, lokuje pewien austryacki zakład pieniężny w kwotach od 50,000 złr. w. a. wzwyż — przy doliczeniu w austryackiej walucie i gotówką na dobra tabularne w **GALICYI** aż do połowy sądownie uznanej wartości szacunkowej. (2304-8-8)

Bliższej wiadomości udziela za złożeniem wyciągu hipotecznego, wyciągu katastralnego i dokumentu oszacowania — w języku niemieckim napisanego, **tylko samym PP. właścicielom dóbr — J. U. Dr. Wenzel Linhardt,** Advokat in **Prag** Nr. 1080—II., Elisabethstrasse.

PILULES DE BLANCARD
z niezmiennym jodkiem żelaza.
ZATWIERDZONE PRZEZ AKADEMJĘ MEDYCYNY W PARYŻU etc.
przeciw: *Skrofułom, bladaczce, małokrwistości i braku menstruacji,* etc. etc.

NB. — Nieczysty lub podlegający zmianie jodek żelaza jest zdradliwem i rozdrażającem lekarstwem. W dowód rzetelnej czystości i wyrobu prawdziwych Pigułek Blancard'a, wymagać należy u spodu zielonej etykietki, srebrzystą pieczątkę i nasz podpis jak obok zamieszczony.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

Blancard, *aptekarz, rue Bonaparte, 40, Paris.*

Wystrzegać należy się podrabiań. (2296-4-)

Zu haben in **Krakau** bei JULIUS GROSSE & J. WENTZL, und bei dem Apotheker A. SIEDLECKI. [340-9-12]

Rotter & Co.

Ausschliessl. Vertretung des Damen-Mode-Journals **Cornelia**

Das im Jahre 1858 gegründete erste österreichische
Annoncen-Bureau A. Oppelik
WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2
(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)
empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für
sämmtliche in- und ausländische Journale,
Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.
Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

W tych dniach wyszły z druku:

Jak dźwigać bez nakładów zniszczone gospodarstwa rolne. Wskazówki zebrane przez **Kazim. Langiego.** Cena 45 c.

Wskazówki do obliczania wartości majątków ziemskich zebrane przez **Kazim. Langiego.** Cena 60 cnt. (2587-2-3)

Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych, opisał **Kar. Langie.** Wydanie drugie. Cena 1 złr.

Nabyć można we wszystkich księgarniach. W Krakowie w księgarni *D. E. Friedleina.*

W ZAKŁADZIE

św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 141,

nabyć można:

Cebulek hiacyntów szt. ct. 10, 15, 20, 25, 30, 35 i 40 ct.

„ tulipanów szt. ct. 3, 5, 8, 10 i 20.

„ krokusów szt. ct. 3, 4 i 5.

Drzewek owocowych w doborowych gatunkach szt. 40, 50, 70 ct. i 1 złr.; dziczek dwuletnich, jabłoni i grusz 1000 szt. 10 złr.; róż remontujących wysokopiennych szt. 70 i 80 ct., niskich 50 c.; wysadków kwiatowych: Bellis perennis (stokrotek) 100 szt. złr. 2·50, fiołków miesięcznych 100 szt. 2 złr., bratków 100 szt. złr. 2·50; płonów pomarańczy z najnowszych szt. 8 ct., z nowszych 5 ct.; nasion marchwi zwykłej kilo 1 złr., długiej i półdługiej złr. 1·25, karotki złr. 1·30; pietruszki kilo złr. 1·20; również poleca tenże wielki dobór roślin oranżeryjnych i cieplarnianych po cenie umiarkowanej. (2619-2 10)

Organista

kawaler, uzdolniony w swym zawodzie z zasadami generałbasu, posiadający głos piękny i chlubnemi opatrzony świadectwami, poszukuje posady. Bliższa wiadomość u p. *K. Jabłońskiego* w Jurkowéj poczta Tymowa. [2509-4-5]

Newralgie, *Wszelkie cierpienia nerwowe* w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [1902-90-]

Na placu pod zamkiem.

R. Bernhardta

teatr małp i psów

oraz **cyrk.**

Dziś i codzień przedstawienie. Początek o godzinie 7 wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4 popołudniu i o 7 wieczór, na które zaprasza (2625 2-)

Dyrekcya.

LIKIER CHIOCOCA

(LIQUOR CHIOCOCAE FORTIFICANS)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy dyetetyczny

środek

szczególnie do szybkiego i przyjemnego **ożywienia, podniesienia i**

wzmocnienia osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU. Jest zarazem wybornym UNIWERSALNYM ELIKSIREM szczególniej na złe lub utrudnione TRAWIENIE, BRAK APETYTU, NIEŻYT ŻOŁĄDKA, KURCZ KOLKI, WOMITY, FALENIE W ŻOŁĄDKU, BIEGUNKĘ, BÓL GŁOWY, BLADACZKĘ i ŻÓŁTACZKĘ, CIERPIENIA ŻÓŁCIOWE, ŚLEDZIONY, NEREK, GOŚĆCOWE, REUMATYCZNE i HEMOROIDALNE. Wszystkie te przypadłości usunięte będą po użyciu tego likieru chiococa najszybciej i pewnie, przez co konsekwentnie osiągnąć można długi wiek. Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w 6 językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład rozsyłkowy: D. C. Chiodi's Apotheke „z. Schutzengel" Wien, Währing, Herrengasse 26 gdzie należy adresować wszelkie zamówienia. **Skład filialny:** J. Weiss apt. „zum Mohren" I., Tuchlauben; w **Peszcie:** J. Töörek aptek.; w **Tryeście:** Foraboschi aptek al Camelo; w **Pradze:** J. Fürst aptek.; we **Lwowie:** S. Beiser apt., tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (1916-11-12)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (1909 71) szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Pierwsze przedsiębiorstwo pogrzebowe

„Concordia"

podzielone na klasy, z większą lub mniejszą okazałością, posiada wybór trumien metalowych i drewnianych, pościeli śmiertelnej, karawanów, powozów, wieńców, krzyżów, pomników, itp. przyborów pogrzebowe po najtańszych cenach.

Skład i zamówienia na pogrzeby przyjmują się pod L. 50 przy ul. Smoleńsk w Krakowie. (2462-5-5)

J. Pękalski.

Nauczycielka

wykwalifikowana we Francyi, **udziela lekcyj francuskiego języka, tudzież nauk szkolnych w języku wykładowym francuskim.** Godziny konwersacyi francuskiej pojedynczo i zbiorowo. Adres w księgarni p. *Krzyżanowskiego,* Rynek główny A. B. w Krakowie. (2549-3-5)

Bona ogrodniczka Niemka

mówiąca po polsku, szuka pomieszczenia w domu prywatnym w miejscu, bez wszelkiego wynagrodzenia, jedynie za stół i mieszkanie, zachowując sobie tylko przedpołudniowe godziny. Wiadomość w Biurze **K. Wolańskiego** w Krakowie plac Franciszkański Nr. 143. (2611-2 3)

Do ogrodu handlowego

Jakóba Tenglera

przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 53 w Krakowie,

nadszedł świeży transport **prawdziwych harlemskich cebulek kwiatowych,** jak: hyacynty, tulipany, krokusy, narcyze i inne. Poleca się również znaczny zapas **roślin** wszelkiego gatunku. Ceny przystępne. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. (2614 2-5)

Bardzo ważne

dla Szan. PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, które, jak powszechnie wiadomo, są najlepsze w Europie, bo jedynie pewne i najsilniejsze w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, gdyż wszelkie inne najmniej o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają; **przychodzą świeże codzień do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku,** jako do składu głównego dla zachodniej Galicyi. — Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2584-2-)

C. k. nadworny maszynista

R. Geburth,

fabrykant ces. król. uprzyw.

pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania

w Wiedniu VII Kaiserstrasse 71,

poleca swe słynnie znane piece.

Gruntowne spotrzebowanie paliwa, przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.

Piece te udoskonalone zostały jaknajlepiej przez nową metodę wyrobu.

Polerowane, żłobkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.

Urządzenie praktycznych tanich przewietrzań. Patentowe wkłady do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem lub na prowincyę, z opakowaniem sztuka 8 złr.

Wszystkie piece są po cenach oryginalnych w następujących składach w Wiedniu u pp. **Mikołoja Mundt,** I. Bauermark 11, **Hess, Wolf & Co.,** I. Operigasse 6, **Ryszarda Mauch,** I. Kolowratring 12.

Zamówienia na prowincyę uskuteczione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w ilustrowanym cenniku. (2466-3-5)

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w **Krakowie,** ulica Grodzka Nr. 88,

otrzymał na porę jesienną i zimową

wielki wybór nowości

w materyałach na suknie i okrycia damskie,

RÓWNIEŻ

modele paryskie i berlińskie konfekcyj

t. j. okrycia, paletoty, kostiumy i t. d.

po cenach umiarkowanych.

Magazyn przyjmuje do wykończenia w jak najkrótszym czasie **zamówienia** *na wszelką konfekcyę damską według modeli l. żurnali.*

Oprócz rozlicznych artykułów bławatnych i w zakres ten wchodzących towarów, poleca Magazyn także swe

SKŁADY KOMISOWE:

Płótna i bielizny stołowej

Perkali białych na koszule, prześcieradła, poszewki i t. p.

Podszewek dla zakład. krawieckich

Kołder, pledów i **sukna** z fabryki Sławuckiej,

po cenach fabrycznych. (2442-4-5)

W KOŃCU:

Ajencyę berlińskiej farbierni Spindlera.

Próbki i cenniki na żądanie franco.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 4 października 1880 r. i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1go Maja 1879 do 30 Września 1879 włącznie, jak również **ubranie, bielizna i towary łokciowe,** zastawione w czasie od dnia 1go Września 1879 r. do 1go Marca 1880 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **4 Października 1880 i dni następnych** o godz. 9½ przed południ. **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 1 Października 1880 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (2583-2-3)

CHOROBY ŻOŁĄDKA

WINO z Pepsyną BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku, używane jest od 25 lat z bardzo pomyślnym skutkiem w trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka *i w ogóle w* rozstrojeniach funkcyi trawienia.

PEPSYNA « BOUDAULT » POTWIERDZONA PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ PARYZKĄ *nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu, 1867 r.; w Wiedniu, 1873 r.; w Filadelfii, 1876 r. i w Paryżu, 1878 r.*

W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha. (1797-12-26)

Wiedeńskie komunalne i Kredytowe promesy

złr. 2 i stempel **złr. 4·50** i stempel

razem tylko złr. 6·25 i stempel.

Ciągnienie już 1 października! (2578-2-3)

Główna wygrana 400,000 złr. Główna wygrana 400,000 złr.

Nyitrai & Comp. w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 14.

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (1446-9-11)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFÜMERIE ORIZA

DE **L. LEGRAND**

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.

207 rue St. HONORÉ, PARIS

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

Skład w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2294-2-)

Katechizm rz. kat.

dla uczniów 1ej klasy szkół gimnazyalnych i realnych X. *Schustera,* w tłumaczeniu polskiem przez X. *A. Zielińskiego,* wydanie 3 poprawne jest do nabycia **we Lwowie, w Drukarni ludowej** (plac Bernardyński L. 7), **w Krakowie p. Krzyżanowskiego** (w Rynku). **Cena 1 egzem. 50 cnt.** (2600 2-2)

X. J. KITRYS, poseł na sejm kr.

zaprasza wyborców z mniejszych posiadłości pow. Brzeskiego — **na d. 28 września o godz. 10 r. do Brzeska,** celem złożenia sprawozdania z czynności sejmowych. (2635-2-3)

Wysprzedaż mebli.

W nowym składzie mebli przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 450, z powodu rozszerzenia miejsca w interesie handlowym, postanowiono wszelkie obecne meble, tak w kompletnych garniturach, jak pojedyncze, mocne, trwałe, własnego wyrobu, w nowym guście, oraz najświeższe wiedeńskie żelazne meble, lustra od małych do największych z konsolkami lub bez nich jak również wszelkie tokarskie wyroby i t. d. po znacznie zniżonych cenach zupełnie wysprzedać. (2242-6-6)

Spółka wyrobów miejscowych.

NA WOLI JUSTOWSKIEJ

w ogrodzie K. Langiego

są do nabycia WYSADKI TRUSKAWEK: *May Queen. Marguerite. La Constante. Souvenir de Kijów, Jucunda. Sir Harry. Wonderful.* **Sto za 2 złr. w. a.** — Z POZIOMEK do zimy rodzących: *Trouillet. La Meudonaise.* **Dziesięć za 1 złr. w. a.**

Zamówienia przyjmuje księgarnia pana Friedleina w Krakowie. (2527-6-6)

Skład futer

Fr. Chęcinskiego

przy placu Franciszkańskim obok Magistratu Nr. 143 w Krakowie.

Istniejąc od lat kilkunastu, mogę sobie pochlebić, iż przez ten czas zjednałem sobie zaufanie Szanownej Publiczności za dokładną i punktualną robotę również doborowy towar.

Polecając tenże skład dobrze zaopatrzony w futra męzkie i damskie, podróżne i miejskie rozmaitego gatunku i kroju najświeższego, kołnierze, zarękawki, czapki, jakoteż skórki pojedyncze futrzane i inne artykuły do tegoż zakresu należące po cenach umiarkowanych, przyjmuje również wszelkie zamówienia, przerobienia futer itp.

Mojem zadaniem będzie i nadal postępować w ten sposób, aby wykonać wszelką robotę powierzoną mi najdokładniej i najpunktualniej. (2186-8-12)

Ważne dla browarów piwnych.

Wskutek zwinięcia browaru, jest do sprzedania 20 kuf i 100 ćwiartek w najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. Bliższej wiadomości udziela Dom spedycyjny *Jana Schicera* w Tarnowie. (2616-2-5)

ASTMY, katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura,** aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (1903 73-)

PARYŻ PŁEĆ TWARZY PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE

PLAMY PO POŁOGU

ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY

WYRZUTY CZERWONE

OPIERZCHŁOŚĆ

PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie. Bd St.-Denis, 26.

(897-8-)

Kupców hurtownych mogących dostarczyć znacznej ilości **suszonych**

JELIT

wołowych

podpuszczków cielęcych i **jelit baranich na struny,** upraszam o nadesłanie **najtańszych** ofert pod lit. P. F. 323 do *Haasensteina & Voglera* w **Pradze.** (2565-2-2)

Nasz

płaszcz deszczowy

do (2553-4-)

kieszeni

zrobiony jest z **lekkiej jak piórko** materyi — i waży mniej więcej **trzecią część**

= (⅓) **kilograma!** =

Materya jest jednak nader silną, bardzo gibką i już wypróbowaną. Płaszcz z kapturem kosztuje od

jedenastu złr.

wzwyż. Wzory i objaśnienie do wzięcia samemu miary odwrotną pocztą.

Paget & Co.,

pierwsza fabryka materyj nieprzemakaln.,

Stadt, Riemergasse Nr. 13 w Wiedniu.

Najlepsza

woda kolońska

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104-52-)

FRANZ MARIA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

Ryby:

karpie, szczupaki, liny i karasie w ogólnej ilości 25 metr. cetn. są częściowo lub w całości do sprzedania, — również 12 dwuletnich **byków do wychowu** dobrej rasy, u dzierżawcy dóbr w Pustyni przy stacyi kolejowej Dembicy. (2618-2-2)

Giełdowa

sprzedaż i zakupno

papierów państwowych

i innych efektów zakładowych i spekulacyjnych

Izydor L. Schorstein

dom bankowy (2569-2-12)

w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 43, II piętro

(naprzeciw giełdy)

Wszelkie w ten fach wchodzące informacye udzielają się najchętniej i punktualnie.

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,

dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (2293-7-)

Vöslauskie i badeńskie winogrona kuracyjne

rozsyłam w najszlachetniejszym gatunku, opakowane w koszyczkach po 5 kilo brutto po 2 złr. 80 c., opakowanie i porto opłatne do całej Galicyi i Bukowiny.

Zamówienia, które najpunktualniej wykonane będą, upraszam za nadesłaniem należytości lub za zaliczką. (2572-2-4)

Antoni Riess,

kupiec w **Baden** pod **Wiedniem.**

500 złr.

zapłacę temu, kto przy użyciu

Kothego wody na zęby

po 35 ct. za flaszkę, kiedykolwiek dostanie bolu zębów, lub komu z ust cuchnąć będzie.

Jan Jerzy Kothe,

nadworny dostawca w Berlinie.

Filia w Wiedniu I. Tiefer Graben 37 I.

W Krakowie prawdziwa tylko u p. *J. Hammera* naprzeciw kościoła N. P. Maryi i u p. *Józefa Klugera;* w Tarnowie u p. *J. Streisenberga.* (2309-4-)

PROMESY

na **WIEDENSKIE LOSY**

po 2 złr. i stempel;

na **LOSY KREDYTOWE**

4 złr. 50 cnt. i stempel

oba razem 6¼ złr. i stempel.

Główne wygrane złr. **400,000** złr.

Ciągnienie już 1 paździer.

C. k. austr. 2 złr. losy państwowe 2 złr.

Ciągnienie 11 listopada 1880 r.

Główna wygrana 60,000 złr.

Przy zakupnie 6 sztuk 1 los darmo.

Bank-und-Wechslergeschäft der Administration des

MERCUR, Budapest

S. Politzer. (2576-2-10)

Dorottya-utcza 12. Dorotheagasse 12.

Dr. Schwaigera

wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyj itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.

Flaszeczka 5 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (872-27-50)

Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

(2602)

Za duszę ś. p.

Andrzeja Józefczyka

c. k. Dyrektora Seminaryum naucz. męskiego,
zmarłego d. 21 września 1878 r.
odprawi się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Barbary,
we czwartek d. 23 września b. r.
o godzinie 9 rano
na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

Zaproszenie do przedpłaty na
ZIEMIANINA
Rok XXX.

Ziemianin, tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wgo Ks. Poznańskiego, wychodzi co sobotę w Poznaniu, w formie wielkiego arkusza, in 4to. Pismo to podaje artykuły oryginalne, korespondencye rolnicze i najnowsze rzeczy z rolnictwa i przemysłu z **rycinami**. W bieżącym kwartale drukować się będą dwie dłuższe rozprawy na czasie będące — a mianowicie: **„Nauka zarządu majętności wiejskiej“** i rozprawę ekonomiczną: **„Pieniądz i kredyt“** podług Kniessa. **Ziemianina** zapisywać można we wszystkich urzędach pocztowych, albo też przesyłając prenumeratę wprost do Redakcyi w Poznaniu ulica Mała Rycerska pod Nr. 2. — Cena kwartalna w Prusach 3 M.; w Austryi 1 złr. 75 cnt., rocznie 7 złr. (2603-1-3)

Czech

obeznany **w dziedzinie leśnictwa** tudzież **warzenia piwa poleca** dostojnym państwom **swoje usługi** i uprasza o łaskawe oferty pod **S H. 779** pod adr. **Otto Maass qu. Haasenstein & Vogler, Wien.** [2673]

Trzy mieszkania

są do wynajęcia od 1go października r. b. w **Podgórzu** pod L. 16: pierwsze piętro t. j. 3 pokoje i kuchnia, na dole 2 mieszkania po jednym pokoju i kuchni, do każdego strych i piwnica. — Bliższa wiadomość na miejscu u stróża. (2636-1-3)

Dom murowany

piętrowy wraz z gruntem ornym, przy jednéj z najwięcej uczęszczanych ulic miasta Wadowic jest do sprzedania. Wiadomości udzieli *J. Durlak* poczta Kocmyrzów via Kraków. (2633-1-3)

Ig. Pick Vienne

(Tylko hurtownie) [2640-1-6]
Wiedeńska fabryka portmonetek
IGNACY PICK
w Wiedniu, II, grosse Mohrengasse 29.

Menyl przeciw czerwoności nosa

chemika A. Nieske w Dreznie. Nie jest to żaden środek tajemny, gdyż składniki udzielono ces. państwowemu urzędowi zdrowia. Od 7 lat jest menyl najpewniejszym środkiem leczniczym przeciw ostrości skóry i czerwoności od mrozu. Użycie jest przyjemne dla drugich niewidoczne i zupełnie nieszkodliwe. Cena 5 marek. (2672-1-6)
Skład w Krakowie w aptece pod złotym tygrysem.

Nagroda narodowa
16,600 fr.
Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY
I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2559-1-) A

HRAB. MERANU
Wino
Johannesberger
z reńskich winogron

wielka butelka kosztuje złr. —·60
mała „ „ „ —·30

J. J. Lautinger & Co
(2674-1-3) **w Wiedniu**
I., Schottengasse, 3 i *Schottensteig, 2.*
Rozsyłka za zaliczką.

DO MAGAZYNU NOWOSCI
Leona Feintucha

potrzeba dwóch praktykantów
Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (2638-1-3)

Wdowa poszukuje obowiązku od św. Michała do gospodarstwa we dworze, zna się bardzo dobrze na wiejskiem gospodarstwie i kuchni. Może też przyjąć obowiązek do osoby słabowitej, którby potrzebowała pielęgnowania. Adres pod lit. **M. G.** ulica Grodzka, pod Nr. 74 piętro III. (2639 1 2)

Jak we wielu upłynionych latach, tak i w tym roku od 1 paźdz. udzielać będę nauki szermierstwa (fechtunku) w domu pod L. 521, ulica **Floryańska.** — Zgłosić się można od godz. 12éj do godz. 1éj. (2632) *Michał Starzewski.*

Winogrona

wysyłam dziennie pocztą i koleją żelazną, w różnych gatunkach, jakoteż najlepsze do kuracyi:

			1 kilogram
budzyńskie białe i czarne	od cnt.		25—45
vöslauskie białe i czerwone	„	„	45—60
śliwki	„	„	16—25
brzoskwinie	„	„	35—50
królewska papryka. . .	„	złr.	1—1·40

z opisem do używania w potrawach.

Oprócz tego mam powidła brzoskwiniowe, śliwki suszone, powidła i t. p.

Upraszam o łaskawe zlecenia (2546-3-5)

Tomasz Gurowicz,
VII., Königsgasse 11, **Budapest.**

Dla Myśliwych!

100 naboi Lefaucheux niezawodnych, kal. 16, **złr. 1·50,** paczka przybitek ulepszonych 35 c., odpowiednio **zniżone ceny** przy Lankaster, iglicowych Teschner i Dreyse; za nadesłaniem złr. 2 posyła się *franco* 10 funtów szrutu z Magazynu Broni **F. J. Demmer,** w Krakowie.

Najpraktyczniejsze paski na 20 naboi 1 złr. 60 cnt. (2098-12-)

Race do puszczania ze strzelb po 15 cnt.

Jan Haraszczak

ukończywszy drugą gimnazyalną klasę w Przemyślu z dobrym postępem i dobremi obyczajami, lat 16 liczący, po zgonie ojca swego nie mając sposobu dalej studya kończyć, stara się do sklepu korzennego lub bławatnego. Bliższa wiadomość w Przemyślu pod Nr. 1 w rynku. (2622-2-3)

Der Bazar
Illustrirte Damenzeitung.

26. Jahrgang. Preis vierteljährlich incl. der
colorirten Modenbilder
$2^1/_2$ Mark (in Oesterreich nach Cours).

Bestellungen auf diese beliebte und weltverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen und Postämter entgegen. (2604-1-3)

Winogrona kuracyjne Vöslauskie i Badeńskie

oraz
wszelkie owoce włoskie i tyrolskie
otrzymuje codzień świeże i rozsyła
Handel pod Palmą (2627-2-6)
Antoniego Hawełki
w Krakowie, w Rynku głównym pod L. 41.

DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Znajduje się u wszystkich fryzjerów, w składach porfum i aptekach.
Główny skład i fabryka w Londyniu 114 & 116, Southampton Row.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2562-1-52)

UWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **otworzyłem w Krakowie w Sukiennicach pod Nr. 21 i 22 od strony ulicy Szewskiej**

HANDEL TOWARÓW

żelaznych i norymbergskich, naczyń kuchennych, narzędzi rzemieślniczych; również kompletne przyrządy do kuchni, jakoto: blachy, zrusta, krańce, dzwiczki lane i kute do kominów i hermetyczne; okucia do drzwi i okien, oraz wszelkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły.

Staraniem mojem będzie **taniemi cenami i doborowym towarem** pozyskać względy Szanownej Publiczności. [2637]

Z uszanowaniem
LUDWIK HALSKI
(dawniej T. Tarasiewicz).

Ces. król. uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 6388. (2596)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 października r. b. nabywa mowy obowiązującej do regulaminu i taryfy z dnia 1 września 1879 r. w ruchu towarowym rosyjsko-szwajcarsko-francuskim dodatek I. zawierający dokładne postanowienia co do zastosowania pozycyj frachtowych od **Podwołoczysk** transit i **Brody** transit.

Wiedeń, 9 września 1880 r.

Generalna Dyrekcya.

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza
w Krakowie, Rynek, hotel Drezdeński,
otrzymała świeżo wydane dzieła:
J. Szujski. Historyi polskiej treściwie opowiedzianéj ksiąg dwanaście. 1880, in 8vo maj. str. 429, cena **złr. 2·75,** z przesyłką **złr. 4.**
J. Bartoszewicz. Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce. 1880, in 8vo maj. str. 496. cena **złr. 4,** z przesyłką **złr. 4·25.** (2598-2-4)

Poszukuje posady zarządcy lub plenipotenta większego majątku ziemskiego

Stefan Radoński,
b. właściciel dóbr Górzewa i Wielowsi w W. Ks. Poznańskiem, poste restante Kłecko, W. Ks. Poznańskie. (2492-3-3)

Mąkę kościaną
parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do $4^0/_0$ azotu i 21 do $23^0/_0$ kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1885-22-30)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Lankastrówka

z fabryki Krebsa w Wiedniu, zupełnie nowa, jest z powodu wyjazdu właściciela do Rosyi po zniżonej cenie 50 złr. do sprzedania w Hotelu Krakowskim u portyera. (2626-2-3)

DO APTEKI
A. Blumenthala
w ŻYWCU-ZABŁOCIU
potrzebny jest **praktykant.** Zgłoszenia przyjmuje odwrotnie pocztą. (2544-5-6)

POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA
w każdej ilości
świeżej dziczyzny.

Oferty pod lit. **A. F.** poste restante **Przemyśl.** (2547-3-3)

„Dolina Szwajcarska“

Ogród gościnny wraz z apartamentem złożonym z 3ch sal, 4ch pokoi, 2ch przedpokoi i kuchni, **jest do wynajęcia od 1 października b. r.**

Może być również wydzierżawiony lokal tylko na restauracyę, złożony z 4ch pokoi i kuchni. Restaurator będzie miał prawo sprzedawania wszelkich potraw gorących, kawy, herbaty itp., oprócz trunków, piwa i zimnych przekąsek.

Chcący wynająć na cały interes lub tylko na restauracyę, mogą się zgłosić do właścicieli przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 30 w Krakowie. (2548-3-3)

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie

odbiera codzień świeże przesyłki owoców, jakoto: **brzoskwinie, gruszki, jabłka, śliwki węgierki,** wszystko w przednich gatunkach, oraz

winogrona badeńskie, vöslauskie kuracyjne, również i **węgierskie.**

Wszelkie zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką. (2458-5-8)

---

5 kilo winogron

z koszykiem **opłatnie** do wszystkich stacyj pocztowych 1 złr. 50 c. za zaliczką.
Leopold Roth, handel wywozowy win (2623-2-6) w Werschetz w Węgrzech.

Poszukuje się za dobrą prowizyą dla **Krakowa** i innych miast w Galicyi

ajentów

dobrze obeznanych w handlach korzennych i łakoci, celem wprowadzenia szczególnego towaru, którego odbyt jest pewny. Oferty znacz. **W. 5342** przyjmuje Biuro ogłoszeń **Rudolfa Mosse** w **Wiedniu,** I., Seilerstätte Nr. 2. (2564-2-3)

Ponieważ udało mi się nabycie kilku partyj towarów znacznie niżej ceny fabrycznej, przeto sprzedaję je po następnych cenach.
Pled podróżny $3^1/_2$ metr. dług., $1^1/_2$ metr. szer., dobra materya, sztuka 4 złr. 25 cnt.
Materye na płaszcze deszczowe z dobrej wełny, metr po 1 złr. 50 cnt.
Materye na męzkie ubrania, trwałe i dobre, metr po 2 złr. 80 cnt.
Materye na spodnie zimowe z dobrej wełny, metr po 1 złr. 17 cnt.
Bardzo wielki wybór pięknych materyj na paltoty zimowe, spodnie, ubrania, surduty, kamgarny, baje pilśnie, peruwien, doskiny, liewry i t. p. (2513-5-16)

Jan Stikarowsky
w Bernie (Brünn)
skład fabryczny harbiarny i cześciowy.
Wzory opłatnie

PP. Lekarze

zamieszkali w Krakowie, raczą podać do Drukarni „Czasu“ adres swego mieszkania, w celu **bezpłatnego umieszczenia w Kalendarzu krakowskim** na rok 1881.

Oświadczenie.

Dnia 19 lipca b. r. zapomniałem się w chwilowem uniesieniu tak dalece, iż Wielmożnego X. Czesława Hałacińskiego, byłego administratora parafii w Witkowicach, bez najmniejszej przyczyny słowem i czynem znieważyłem. (2615-2-2)

Niniejszem przepraszam publicznie Wielmożnego X. Czesława Hałacińskiego za tę niesprawiedliwie wyrządzoną mu krzywdę i zniewagę i oświadczam, iż czynu mego nierozważnego prawdziwie żałuję.

Witkowice d. 11 września 1880 r.
Feliks Śmiałowski.

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
1888-88-

Dyrekcya dóbr
Lanckorona-Izdebnik

podaje do wiadomości, że przyjmuje **młodzieńców z dobrem wychowaniem na praktykę rolniczą** za opłatą mieszkania, wiktu i wszelkich wygód.
Gospodarstwo oparte jest na intratnym chowie bydła. [2510-4-5]
Bliższych szczegółów udziela Dyrekcya w drodze korespondencyi, poczta Izdebnik.

Szczepy,

których owoce były dwa razy zaszczycone medalami, raz z wystawy Krakowskiej, drugi raz z wystawy Jarosławskiej — są do nabycia w ogrodzie Dra Harajewicza pod Zamkiem przy ulicy Bernardyńskiej pod Nr. 40 u ogrodnika *Widuchowskiego* w Krakowie. (2594-2-3)

Słynne **brzytwy** szwajcarskie
Jaquee Lecoultra w Sentier.

1 brzytwa z 1 ostrzem 2 zł., z 1 ostrzem w pudełku zł. 2·50, z 2 ostrzami zł. 3·75, z 3 ostrz. zł. 4·50, z 4 ostrz. zł. 5, z 5 ostrz. zł. 5·50, z 6 ostrz. zł. 6, z 7 ostrz. zł. 6·50
1 pasek wrąz z pastą od zł. 1·60 do zł. 2·50.
Pendzle i mydła do golenia od 35 c. do 1·20.
Jedyny skład *oryginalnych* w Magaz. broni **F. J. Demmera w Krakowie** [46-34-]

ZYGM. SCHLESINGER
w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 6,
AJENCYA MACHIN.

Centralne miejsce dla sprowadzania machin i przyborów technicznych do wszelkich celów.
Ajencya Marshall Sons & Co. dla machin gospodarczych.
Ajencya A. Ransome & Co. dla machin do obrabiania drzewa i machin bednarskich.

Połączone z ajencyą machin **upoważnione biuro techniczne** przyjmuje **załatwienie i spieniężenie patentów,** wypracowanie planów dla zakładów przemysłowych, konstrukcyj machin i wszelkich robót wchodzących w dział machin i mechaniki. (2556-2-6)

Najl. amerykańskie sztyfty drewniane

dostarczam w workach po 25 kilo, za 100 kilo po złr. 20 na miejscu w Pradze, bez doliczenia worka.

Wszelkie potrzeby dla szewców

hurtownie po cenach fabrycznych.
Zygmunt Reach
w Pradze, Wenzelsplatz Nr. 15.
(2281-10 10)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*